Nr 170. Czwartek, 29 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

1. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli i nowonarodzonego Arcyksięcia jest zupełnie zadowalający.

Baden, 25 lipca 1897.

Starszy lekarz sztabowy dr. Güttl w. r.
Lekarz pułkowy dr. Dürr w. r.

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli i nowonarodzonego Arcyksięcia jest zupełnie zadowalający.

Baden, 26 lipca 1897.

Starszy lekarz sztabowy dr. Güttl w. r.
Lekarz pułkowy dr. Dürr w. r.

Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Bronisława Wajdowicza z Rohatyna do Jasła.

Pan Minister rolnictwa przeniósł c. k. lustratora dóbr skarbowych Władysława Kornickiego z Kałusza do Lwowa i przydzielił temuż zarząd tutejszego c. k. składu drzewa, dalej przeniósł c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych Mikołaja Gromnickiego ze Lwowa do Osławia.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z dnia 17 lipca 1897 l. 32.352/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy dwóch strażnic na linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn, jednej w klm. 6·1075 (gmina katastralna Tyśmienica) i drugiej w klm. 120·500 (gmina katastralna Kotówka) odbędzie się dla pierwszej dnia 30 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano, dla drugiej dnia 31 sierpnia 1897 o godzinie 11 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gminnych i obszarów dworskich w Tyśmienicy (powiat Tłumacz) i w Kotówce (powiat Husiatyn) przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Tłumaczu względnie w Husiatynie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Przeciwnicy noweli do pruskiej ustawy o związkach i stowarzyszeniach, która przez dłuższy czas utrzymywała w naprężeniu i rozgorączkowaniu umysły ludności w cesarstwie niemieckiem, nie tak rychło ochłoną z przyjemnego wrażenia jakie odnieśli, gdy z sali sejmowej rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o zwycięstwie opozycyi. Większość przeciw wynosiła wprawdzie tylko cztery głosy, lecz wobec zupełnej do ostatniej chwili niepewności co do losu projektu rządowego, przeciwnicy byli najzupełniej zadowoleni, iż powiodło się obalić projekt, choćby tylko małuczką większością, bo ona to unicestwiła ostatecznie przyjście do skutku ustawy, która chociaż jej ostrze zdawało godzić się w pierwszym rzędzie w socyalistów, groziła poważnie zastrzeżonym konstytucyą swobodom.

Objaśnić należy, iż właściwą opozycyę w Izbie dep. sejmu pruskiego stanowią: centrum liczące 94 członków, 20 wolnomyślnych, 17 Polaków i 2 Duńczyków, razem 133. Cyfra ta, w Izbie, złożonej z 432 posłów była naturalnie nie wystarczającą do wytworzenia większości. Aby walczyć z jakimi takimi widokami powodzenia, przeciwnicy noweli musieli oglądnąć się za sprzymierzeńcami i otrzymali ich w narodowo-liberalnych, którzy dotychczas szli zawsze solidarnie z popierającym rząd bezwarunkowo obozem konserwatywnym a nawet w swoim czasie głosowali po dwakroć za ustawą socyalistyczną. Sztab narodowo-liberalny długo się wahał nim powziął postanowienie połączenia się przy głosowaniu nad rządową nowelą z zastępem zdeklarowanej opozycyi. Uczynił to dopiero pod naciskiem opinii publicznej i wyborców, którzy w zrozumieniu istotnych tendencyj przedłożenia rządowego, wzywali na licznych zebraniach swoich mandataryuszów, aby nieważyli się przykładać ręki do ukrócenia swobód obywatelskich a wezwanie to popierali przypomnieniem, iż za rok przypadają wybory do sejmu. To tak poskutkowało, iż na 88 posłów narodowo-liberalnych zaledwie dwóch miało odwagę odłączyć się i dać swoje głosy za nowelą, wszyscy zaś inni szli w jednym szeregu z opozycyą i przechylili szalę zwycięstwa na jej stronę.

Przed stoczeniem ostatecznej batalii obiegały różne alarmujące pogłoski, mianowicie, że w razie odrzucenia noweli, Izba będzie natychmiast rozwiązaną i rozpisane nowe wybory. Pogłoskę tę przyjmowano jednak z niedowierzaniem, podnosząc, że rządowi samemu najlepiej zapewne wiadomo, że nowe wybory przeprowadzone pod hasłem: czy ma lub nie ma nastąpić zmiana ustawy o związkach i stowarzyszeniach w duchu uszczuplenia praw obywatelskich i politycznych, z pewnością nie wydałyby powolniejszej dla rządu, niż obecnie reprezentacyi parlamentarnej, owszem mogłyby tylko wzmocnić stronnictwa opozycyjne, broniące tych praw. W istocie też sesyę tylko zamknięto do czasu nieoznaczonego, a wiceprezes ministerstwa pruskiego dr. Miquel, żegnając się z wieloma posłami, zapewniał, że ani na chwilę nie pomyślano o rozwiązaniu sejmu.

Już to samo, że reskrypt cesarski polecający zamknięcie sesyi sejmowej ma datę 4 b. m. wskazuje, że koła decydujące nie myślały odpowiedzieć na odrzucenie projektu rządowego tak daleko sięgającem zarządzeniem, jak rozwiązanie Izby. Również nie zdaje się mieć podstawy pogłoska, jakoby rezultat głosowania miał wpłynąć na los gabinetu. Już w mowie swej wygłoszonej podczas obrad nad nowelą podniósł dobitnie dr. Miquel, że co bądź uchwali Izba, jej wotum nie oddziała na losy rządu, w Prusach nie ma rządu stronnictw. Jeżeli jednak z jednej strony zaprzeczają wieściom o zachwianiu całego gabinetu, to z drugiej uważają za bardzo prawdopodobne ustąpienie autora odrzuconej noweli, ministra spraw wewnętrznych Reckego. Dymisya nie nastąpi jednak natychmiast, choćby dla tego, aby nie miała pozorów ustępstwa wobec parlamentu, w każdym jednak razie w ciągu jesieni należy się spodziewać zmiany w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

Oficyalna *Nordd. Allg. Ztg.*, wobec pogłosek o wielkiem przygnębieniu, mającem rzekomo objawiać się w kołach rządowych, uważa za potrzebne zapewnić, że rząd z lekkiem sercem znosi porażkę, raz dla tego, że ma za sobą Izbę panów, a większość, która w Izbie dep. oświadczyła się przeciw niemu była drobną i zupełnie przypadkową, z drugiej zaś strony rządowi dobrze jest wiadomem, że obywatele kraju mają o przewrotnych agitacyach częstokroć inne pojęcia, jak stronnictwa sejmu.

Podczas ostatnich obrad nad nowelą, jak wiadomo, wszystkie stronnictwa wysłały swoich przedstawicieli na mownicę. W imieniu Koła polskiego przemawiał prezes Koła p. Motty, który w krótkich lecz jędrnych słowach zaprotestował przeciw noweli, grożącej polskim dzielnicom rządami policyjnymi; imieniem zaś centrum zabrał głos jego przewódca Lieber, który po surowej krytyce projektu rządowego, wziął Polaków w obronę przed zarzutem, jakoby marzyli oni kiedykolwiek o gwałtownem oderwaniu się od monarchii pruskiej. Odkąd zasiadam w tej Izbie — powiedział mowca — i odkąd znajduje się w niej moje stronnictwo, to jest od lat dwudziestu i siedmiu, zawsze słyszeliśmy z ust Polaków uroczyste zapewnienia, że nigdy nie pragnęli niczego innego, jak lojalnego uznania swej przynależności do państwa pruskiego. Że Polacy nie mogą się stać Niemcami, tego przecież nie należy im brać za złe, tak samo jak my Niemcy nie moglibyśmy nigdy stać się Polakami, mianowicie gdy się ciągle tak wiele i tak dumne słyszy słowa o kulturnej przewadze narodu niemieckiego. Ale żeby Polacy dążyli do oderwania niektórych dzielnic od państwa pruskiego, przeciw temu protestowali nasi polscy koledzy zawsze energi-

---

62)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

I nie spał — a widział ją tak wyraźnie, jakby w zjawieniu, albo we śnie. Jedzie teraz oto Danuśka koło księżny, brząka jej na lutence i pospiewuje, a myśli o nim. Myśli, że go ujrzy nie za długo, a może się i obziera, czy on za nimi w skok nie pędzi — a on tymczasem w boru ciemnym.

Tu ocknął się Zbyszko — i ocknął się nietylko dlatego, że sobie przypomniał bór ciemny, ale i dla tej przyczyny, że zdala za nim ozwał się jakiś szelest.

Wówczas ścisnął mocniej widły w garściach, nadstawił uszu i począł słuchać.

Szelest zbliżał się i po niejakim czasie stał się całkiem wyraźny. Chrupały pod czyjąś ostrożną stopą suche gałązki, szurały opadłe liście i jagodziska.... Coś szło.

Chwilami szelest ustawał, jak gdyby zwierz zatrzymywał się przy drzewach, i wówczas robiła się taka cisza, że Zbyszkowi poczynało aż w uszach dzwonić — poczem znów odzywały się kroki wolne i przezorne. W ogóle było w tem zbliżaniu się coś tak ostrożnego, że Zbyszka ogarnęło zdziwienie.

— Musi się „Stary“ psów bać, które tu były przy szałasie, — rzekł sobie; — ale może to i wilk, który mnie zwietrzył.

Tymczasem kroki ucichły. Zbyszko jednak słyszał wyraźnie, że coś zatrzymało się może o dwadzieścia, albo o trzydzieści kroków za nim — i jakby przysiadło. Obejrzał się raz i drugi — ale, lubo pnie rysowały się w zmroku dość wyraźnie, nie mógł nic dojrzeć. Nie było innej rady, tylko czekać.

I czekał tak długo, że aż zdziwienie ogarnęło go po raz wtóry.

— Niedźwiedź nie przyszedłby tu przecie spać pod barcią, a wilk byłby mnie już zawietrzył i teżby nie czekał do rana.

I nagle mrowie przeszło go od stóp do głowy.

A nuż to co „paskudnego“ wylazło z błota i zachodzi mu z tyłu? Nuż niespodzianie chwycą go jakie oślizgłe ramiona topielca, albo zajrzą mu w twarz zielone oczy upiora, nuż się coś roześmieje okropnie tuż za nim, albo z za sosny wylezie sina głowa na pajęczych nogach?

I uczuł, że pod żelaznym czepcem włosy poczynają mu się jeżyć.

Lecz po chwili szelest odezwał się przed nim — i tym razem wyraźniejszy jeszcze, niż poprzednio. Zbyszko odetchnął. Przypuszczał wprawdzie, że to to samo „dziwo“ obeszło go, a teraz zbliża się z przodu. Ale to wolał. Chwycił wygodnie widły, podniósł się cicho i czekał.

W tem nad głową usłyszał szum sosen, na twarzy uczuł silny powiew, ciągnący od strony błota, a jednocześnie do jego nozdrzy doleciał swąd niedźwiedzi.

Nie było teraz najmniejszej wątpliwości: szedł myś!

Zbyszko jednej chwili przestał się bać, i pochyliwszy głowę, wytężył wzrok i słuch. Kroki zbliżały się ciężkie, wyraźne, swąd czynił się ostrzejszy; wkrótce dało się słyszeć sapanie i pomruk.

— Byle nie szło dwóch! — pomyślał Zbyszko.

Ale w tej chwili zobaczył przed sobą wielki i ciemny kształt zwierzęcia, które idąc z wiatrem, do ostatniej chwili nie mogło go zwietrzyć, tem bardziej, że zajmował je zapach rozsmarowanego po pniach miodu.

— Bywaj dziadku! — zawołał Zbyszko, wysuwając się z pod sosny.

Niedźwiedź ryknął krótko, jakby przerażony niespodzianem zjawiskiem, lecz był już zbyt blisko, aby mógł ratować się ucieczką, więc w jednej chwili podniósł się na zadnie łapy, rozwarłszy przednie, jak do uścisku. Tego właśnie czekał Zbyszko: zebrał się w sobie, skoczył jak błyskawica i całą siłą potężnych ramion, oraz własnego ciężaru, wbił widły w piersi zwierza.

Cały bór zatrząsł się teraz od przeraźliwego ryku. Niedźwiedź chwycił łapami widły, pragnąc je wyrwać, ale zadziory przy ostrzach wstrzymały, więc poczuwszy ból, zagrzmiał jeszcze straszliwiej. Chcąc dosięgnąć Zbyszka, wsparł się na widłach i wbił je w siebie mocniej. Zbyszko, nie wiedząc, czy ostrza weszły dość głęboko, nie puszczał rękojeści. Człowiek i zwierz poczęli się szarpać i szamotać. Bór trząsł się wciąż od ryku, w którym brzmiała wściekłość i rozpacz.

Zbyszko nie mógł się jąć topora, nie wbiwszy poprzednio drugiego, zaostrzonego końca wideł w ziemię, niedźwiedź zaś, chwyciwszy za osadę łapami, miotał nią i Zbyszkiem, jakby rozumiejąc, o co chodzi — i mimo bólu, które sprawiało mu każde poruszenie utkwionych głęboko ostrzy, nie dając się „podeprzeć.“ W ten sposób straszna walka przedłużała się — i Zbyszko zrozumiał, że siły jego w końcu wyczerpią się. Mógł także upaść, a wówczas byłby zginął, więc zebrał się w sobie, wytężył ramiona, rozstawił nogi, wygiął grzbiet, jak łuk, by się nie przewrócić na wznak i w uniesieniu począł powtarzać przez zaciśnięte zęby:

— Moja śmierć, albo twoja!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznie, zawsze szczerze i lojalnie. My z swej strony ufamy ich zapewnieniom i dlatego nie możemy okazać najmniejszej skłonności do poparcia rządu na drodze uszczuplania praw przynależnych polskim obywatelom.

Położenie parlamentarne na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą pod dniem 27 b. m.: Położenie parlamentarne znowu bardzo zaostrzone. Projekty kompromisowe rozbite. Wśród stronnictwa liberalnego przeważa zdanie, iż należy obstrukcyę raz na zawsze uniemożliwić, a to przez odpowiednie obostrzenie regulaminu Izby. W piątek odbędzie partya liberalna konferencyę, na której uchwalony ma być wniosek zmiany regulaminu. Członkowie tego stronnictwa zebrali się daleko liczniej w klubie z powodu powrotu prezesa gabinetu br. Banffy'ego z Ischl. Rozprawiano nad sytuacyą parlamentarną i wszyscy wpływowi członkowie, między nimi Koloman Tisza wyrazili zdanie, iż choćby po dłuższej walce, należy przeprowadzić trwałe zabezpieczenie normalnych obrad przez zmianę regulaminu.

Wobec tego o rychłem załatwieniu ustawy o premiach cukrowych, nie może być mowy. Ale mimo oporu opozycyi spodziewają się w kołach rządowych, iż przed końcem roku uchwaloną będzie reforma regulaminu, prowizoryczny traktat cłowo-handlowy, prowizoryum co do kwoty i prowizoryum budżetowe.

Wedle najświeższej depeszy, baron Banffy odbył wczoraj przed południem w czasie posiedzenia Izby posłów kilkugodzinną konferencyę z prezydentem Izby Szilagyim. Tej konferencyi przypisują wielkie znaczenie, gdyż miała ona, zdaje się, na celu wyjaśnić zamiary prezydyum co do bliskiej kampanii. Dotąd nieznane bliższe szczegóły. Prawdopodobnie odbędą się jeszcze dalsze konferencye.

Pogłoski o próbach kompromisu przycichły.

Z Warszawy.

(Pobyt ministra Goremykina w Warszawie. — Choroba kuratora okręgu naukowego p. Ligina. — Trudności, jakie miał dotąd do zwalczenia. — Pogłoski o jego ustąpieniu i jego następcy).

Z Warszawy piszą do *Czasu*:

Tydzień temu bawił tu przez kilka dni minister spraw wewnętrznych Goremykin. Po mieście obiegała wieść, że minister przybył do Warszawy, aby ostatecznie porozumieć się z ks. Imeretyńskim w sprawie podróży carstwa, ponieważ jakoby z Berlina do Petersburga przesłano wiadomość, że się tu knują jakieś zamachy.

Plotka ta oczywiście wynikła z bardzo zrozumiałego podejrzenia wobec Prusaków, ale niewątpliwie jest bezpodstawną. Wierzyć należy raczej tym, którzy utrzymują, że p. Goremykin w swoich poglądach na stosunki tutejsze niezupełnie zgadza się z ks. Imeretyńskim, a ponieważ wobec podróży carskiej niejedno trzeba było wyjaśnić, książę zaś obecnie zarówno sprawami bieżącemi, jak przygotowaniami na przyjęcie cara i podróżami swojemi po kraju tak jest zajęty, iż wyjeżdżać nie może, więc minister przyjechał do Warszawy. Wypadało mu to zresztą z urzędu wobec bliskiego przyjazdu carstwa. P. Goremykin zetknął się tu tylko z światem urzędowym i zamienił bilety wizytowe z kilku osobami z polskiego towarzystwa, piastującemi urzędy dworskie. Bawi tu zresztą obecnie tak mało osób, że nie miał się z kim spotykać, choćby miał intencyę ku temu.

Przypuszczamy, iż minister wywiózł przekonanie, że carstwo doznają tu jak najserdeczniejszego przyjęcia i że niema najmniejszego powodu przewidywania jakichkolwiek zajść niepożądanych, nawet w kołach bowiem najsceptyczniejszych i najradykalniejszych niema nikogo, ktoby pragnął, aby było inaczej, przynajmniej wśród tych ludzi, którzy mają choć szczyptę patryotyzmu.

Kurator okręgu naukowego, następca Apuchtina, p. Ligin, wyjechał do Odessy i tam jest chory. Zdaje się, że p. Ligin na stanowisko swoje do Warszawy nie wróci. Wielka byłaby szkoda, wszyscy bowiem, którzy mieli sposobność zbliżenia się do kuratora okręgu naukowego, nabrali przekonania, że to człowiek światły, pragnący istotnie szczerze pracować nad szerzeniem oświaty, nie uważający szkoły za instytucyę polityczną, przeznaczoną do propagandy rossyjskiej i russyfikacyi, lecz za zakład wychowawczy, w którym się kształci dzieci i wychowuje je na dobrych obywateli kraju i państwa. Drogi, któremi szedł Apuchtin, jak się okazało, do tego nie prowadziły.

Ale po krótkim pobycie w Warszawie, osoby, pozostające w bliskich z p. Liginem stosunkach, z jego odzywania się wyniosły wrażenie, że on nie czuje się na siłach, aby oczyścić prawdziwą stajnię Augiasza. Stanął on przed alternatywą tolerowania dalej tego, co się dzieje, albo przeprowadzenia bardzo wielkich zmian osobistych, jedno i drugie alternatywa niezbyt przyjemna dla człowieka, mającego z jednej strony charakter prawy, z drugiej dosyć miękkie serce. Pod tym względem wielka panuje różnica pomiędzy usposobieniem ks. Imerytyńskiego, a p. Ligina. Pierwszy jest nieubłagany dla ludzi, którzy nie pełnią należycie swoich obowiązków i ze stanowczą otwartością przeciwko nim występuje. — To jest człowiek, który potrafi oczyścić administracyę z niewłaściwych żywiołów. P. Ligin przeraził się tej puryfikacyi niezbędnej, a nadto natrafił na jawny opór. I tak, gdy chciał jednego z profesorów Polaków zrobić dziekanem fakultetu, liczne gremium profesorów udało się do rektora prof. Zengera, aby przeciwko temu zaprotestował.

Zdaje się, że p. Ligin nie czuje dosyć siły w sobie, aby te wszystkie rzeczy, które uważa za niemoralne, zreformować. Niektórzy utrzymują, że istotnie już pod wpływem tutejszych stosunków się rozchorował i że nie byłby w stanie pozostać na stanowisku. Istotnie wielka byłaby szkoda, mianowicie gdyby p. Ligin w zupełności posiadał zaufanie ks. Imeretyńskiego.

Bawił tu w przejeździe przez kilka dni kurator okręgu naukowego kazańskiego, p. Popow. Rozumie się, iż to wywołało pogłoskę, że p. Popow będzie następcą p. Ligina, ale do tej pory niepodobna sprawdzić, czy w pogłosce tej jest cośkolwiek prawdy. P. Popow ma dobrą reputacyę, więc może jeszcze nie byłby najgorszym następcą Ligina.

Z prasy rossyjskiej.

(Jeszcze sprawa generał-gubernatorstwa wileńskiego. — *Świet* przeciw Polakom w miastach na Litwie).

Sprawa generał-gubernatorstwa wileńskiego ciągle zajmuje prasę rossyjską. *Grażdanin* pisze:

„Skoro w ciągu trzech miesięcy, z chwilą skasowania *de facto* generał-gubernatorstwa nic w kraju nie zaszło, nie trudno chyba obejść się bez tego zarządu. Śmiem pójść dalej: sądzę, iż w ciągu tych trzech miesięcy bezwarunkowo cośby się stało w kraju, gdyby był generał-gubernator i bezwarunkowo coś dla kogobądź nieprzyjemnego; taki bowiem był rys charakterystyczny tych dwóch generał-gubernatorów kraju Zachodniego, że zawsze działo się coś epizodycznego i coś dla każdego nieprzyjemnego.

Lecz ztąd nie należy wnioskować, że w kraju tak dobrze, iż niczego pragnąć nie można. Nie, kraj ma wiele mętów, wstrzymujących pomyślność: n. p. inteligencya szlachecka, lichy personal nauczycieli wiejskich i t. p. Skutkiem tego stan włościan bardzo smutny, włościanie żółwim krokiem posuwają się naprzód w kierunku ekonomicznym i umysłowym.

Dopóki generał-gubernatorzy obmyślali różne własne polityki russyfikacyi kraju, zajmowali się ludem tak mało, że w gruncie rzeczy lud ten dotąd nie wie, czy jest Litwinem, Polakiem czy Rossyaninem?"

Tu ks. Meszczerski charakteryzuje czasy, kiedy kuratorem okręgu w Wilnie był Batiuszkow, i tak kończy: „Mało się robi dlatego, ażeby zapoznać ludność z Rossyą i jej historyą, ażeby zaszczepić w ludzie miłość dla swojej ojczyzny-matki, do swojego cesarza".

Mosk. wied. znowu bronią wciąż sprawy utrzymania generał-gubernatorstwa, lecz w gorączce polemicznej bronią coraz.... gorzej!...

„Pragniemy utrzymania tej władzy — pisze ten dziennik — dlatego, że zapewnia nam spokój, że wszelkie nieporozumienia rozstrzyga własną władzą. Gdy mamy generał-gubernatora, nie potrzebujemy się w każdej sprawie drobnej zwracać do Petersburga, którego wogóle nasze sprawy mało interesują, który zresztą mało się na nich rozumie A przecież z tych to spraw drobnych składa się życie."

Pokrewny duchem *Mos. Wiedomostiom* i ziejący nienawiścią do Polaków *Swiet*, we wstępnym artykule rozbiera rezultat wyborów miejskich w miastach Północno-Zachodniego kraju i utyskuje, że wypadły one prawie we wszystkich miastach niepomyślnie dla Rossyan; przypisując ten wypadek agitacyi polskiej, woła o środki zapobiegawcze: W Wilnie prawie wszyscy Rossyanie zostali zbalotowani, wybrani wyłącznie prawie Polacy i tym sposobem, jeżeli wybory nie będą unieważnione, wileńska rada miejska będzie odtąd radą polską.

Wszystkiego w Wilnie wybrano 53 radnych z tych 2 Niemców, 5 Żydów, 41 Polaków i 5 Rossyan. Polacy tym sposobem tworzą 71 prc. całego składu rady, Rossyanie zaś zaledwie 9 prc., znalazłszy się w ten sposób na równi z żydami. Ponieważ Rossyanie stanowią 18 prc. a Polacy 31 prc. ogólnej ludności, więc nawet przy równych prawach obydwóch narodowości Rossyanie winni mieć w radzie 10 radnych, a Polacy 46, lecz o równouprawnieniu Polaków nie może być mowy: Rossyanie to odwieczni gospodarze, Polacy zaś żywioł napływowy. W istocie też i niema równouprawnienia: przybysze okazują się żywiołem panującym, gospodarzom rossyjskim nie dano jest i tej cząstki praw, która może należałaby się nawet przybyszom Polakom.

Oddać zarząd miasta w ręce tych agitatorów znaczy stworzyć w kraju nową placówkę polszczyzny. Placówką taką jest teraz wileński Bank rolniczy, instytucya, według słów korespondenta *Mosk. Wied.*, nie tyle handlowa, ile polityczna. Jest to coś więcej niż warszawskie towarzystwo kredytowe ziemskie; główne zadanie banku polega na przeciwdziałaniu rządowi w russyfikacyi posiadłości ziemskich Północno-Zachodniego kraju. Zgodnie z tem założeniem bank przyjmuje do zastawu wyłącznie tylko posiadłości polskie. W składzie banku zgrupowały się wszystkie siły polszczyzny kraju, siły, zręcznie eksploatowane na korzyść polskiej sprawy z uszczerbkiem prawnych interesów rossyjskich.

Żeby zabezpieczyć sobie przewagę w radzie, wileński bank rolniczy użył następującego sposobu: poskupował w mieście puste place i wybudował na nich domy dla swych współpracowników, którzy tym sposobem otrzymali głos wyborczy; z początku wybudowano 30 domów, teraz już ich jest 60. Skutkiem tej właśnie manipulacyi liczba 13 radnych, zredukowała się do 5.

Jedyne wyjście z takiego położenia tak samo w Polsce, jako też i w miastach Zachodniego kraju, jest określenie procentu, który powinni stanowić Rossyanie wśród radnych miasta. Ma się rozumieć, że procent ten nie może być niższy 50 prc. czyli połowy wszystkich radnych, a niedochodząca do tej normy liczba radnych winna być dopełniana przez nominacye rządowe".

Obecnie, według słów tegoż korespondenta *Mosk. Wied.*, rossyjska ludność żyje nadzieją, iż wybory ulegną kasacie przez rząd gubernialny. „Byłby to niewątpliwie jedyny środek wyzwolenia narodu rossyjskiego od przewagi polskiej. Niektórzy twierdzą co prawda, że nie ma powodów prawnych do unieważnienia. Chociażby ich rzeczywiście nie było, czyż mało jest państwowych powodów do kasaty wyborów, tak jawnie stronniczych i tak istotnie poniżających interesy rossyjskie, państwowe i narodowe."

Z nad serbsko-tureckiej granicy.

Z Belgradu donosi *Polit. Corr.*:

Niektóre sprawozdania tureckie przedstawiają najnowsze zajścia na granicy serbsko-tureckiej w ten sposób, jakoby nie Arnauci wpadali na terytoryum serbskie, lecz przeciwnie Serbowie przekraczali granicę turecką, względnie jakoby Arnauci tylko wskutek prowokacyi ze strony serbskiej zapuszczali się po za słupy graniczne Serbii. Wygląda to tak, jakoby Serbowie naraz przybrali charakter Arnautów, to znaczy, byli niesfornym żywiołem, podczas gdy Arnautom nadano charakter ludzi, miłujących pokój. W taką metamorfozę nikt zaiste nie uwierzy. Za twierdzeniem, że Arnauci wpadli na terytoryum serbskie, przemawia okoliczność, że obrabowane przez Arnautów z rzeczy, broni i amunicyi zwłoki serbskiego żandarma nadgranicznego, znaleziono na terytoryum serbskiem. Turcy nie będą mogli zaprzeczyć, że zrabowano i podpalono blokhauzy serbskie nr. 19 i 20. Czy rzeczywiście ktokolwiek z Serbów przekroczył granicę turecką i strzelał z zasadzki do Arnautów, jak to twierdzą Turcy, nie stwierdzono dotąd. Ale nawet gdyby tak się stało, to Arnauci nie byli uprawnieni do napadu na terytoryum obce, lecz powinni byli ścigać przestępcę tylko na terytoryum tureckiem. Zresztą byłby taki akt zemsty prywatnej ze strony Serba, jeżeli wogóle fakt podobny się wydarzył, tylko naturalnym skutkiem spustoszeń i rabunków, jakich dopuszczają się Arnauci bezustannie na terytoryum serbskiem.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy, t. j. od połowy marca do połowy lipca, wykonali Arnauci nie mniej, niż 15 napadów na terytoryum serbskie, przyczem zabili 10 poddanych serbskich, a trzech ranili; nadto zrabowali wiele bydła i wielką ilość chat puścili z dymem. Rząd serbski nic więcej w tej sprawie nie uczynił, jak tylko doniósł Porcie, wymieniając nazwiska i miejsce pobytu zbrodniarzy, nie otrzymał jednakże żadnej satysfakcyi. Jeżeli więc od władz tureckich nie można otrzymać żadnego zadośćuczynienia, nie można się też dziwić, że ten lub ów Serb mści się na sprawcach swego nieszczęścia.

Z Francyi.

(Jeszcze komisya panamska. — Zeznania Rocheforta. — Sprawa ks. Henryka Orleańskiego. — Nowe okręty wojenne).

Jak wiadomo, jednym z ostatnich czynów komisyi panamskiej przed jej odroczeniem się było przesłuchanie Henryka Rocheforta, który w dzienniku swym *Intrasigeant* półsłówkami, skierowanemi przeciw oportunistom, dawał do poznania, iż wie coś więcej o sprawie panamskiej. Rochefort, znajdując się na wygnaniu, przebywał w Londynie, gdy były prefekt policyi Andrieux zawezwał go, by odwiedził Korneliusza Herza, tam zeszedł się z p. Clémenceau i przygotował z nim wielką radykalno-socyalistyczną kampanię przeciw oportunistom. Jak obecnie Rochefort zeznał przed komisyą, Herz chełpił się przed nim, iż zdoła rozbić związek trzech państw środkowej Europy i w ten sposób zjedna sobie we Francyi imię dobroczyńcy ludzkości! Potem usiedli do stołu i spożyli wyborny obiad. Korneliusz Herz złożył zaraz rewizytę Rochefortowi, przy czem przyrzekł mu, iż wstawi się u ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Constansa, aby mu udzielił amnestyi, pod warunkiem jednak, że Rochefort zachowa się wobec niego, Herza, neutralnie. Zresztą mógłbym, rzekł Herz, wielu ministrów wysłać na galery. W końcu ofiarował Herz Rochefortowi 300.000 franków tytułem zysku za jego poparcie w pewnej spekulacyi budowlanej. W siedm miesięcy później, gdy sprawa panamska stała się już głośną, przybyła do Rocheforta wychowawczyni dzieci Herza, mis Twiner, aby mu wręczyć dwa pakiety, które jak Rochefort myśli, zawierały podziękowania. Rochefort nie przyjął. Inny wysłannik Herza opowiadał Rochefortowi, że bankier Reinach zamordował pewnego sługę kasowego i miał zamiar otruć Herza. Wysłannik ten, były deputowany z departamentu Izery, Ludwik Guillot, zrobił na Rochefortcie wrażenie oszusta. Jakkolwiek Rochefort otrzymał od Korneliusza Herza wspaniałą laskę ze złotą główką, z napisem i z datą pierwszego ich spotkania, to jednak redaktor *Intrasigeanta* nie zbyt dobre ma o ofiarodawcy wyobrażenie. „Nie pojmuję — rzekł o nim w obec komisyi — jak tego człowieka można brać na seryo". Z całego zeznania Rocheforta widać tylko, że on o tajemnicach sprawy panamskiej wie nie wiele a właściwie nic, oraz, że Andrieux należał do zaufanych Korneliusza Herza i od niego otrzymał materyał do głośnych swych odkryć, pomieszczonych przed kilku laty w *Figarze.*

Równie, jak minister sprawiedliwości, także ministrowie spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych odmówili wydawania akt komisyi panamskiej.

Agencya Italiana donosi, że przybyli już do Francyi pełnomocnicy włoskiego generała Albertone, aby żądać satysfakcyi od ks. Henryka Orleańskiego za obrazę oficerów włoskich. Z Liworna znowu donoszą, że odbyła się tam konferencya przyjaciół stojącego tam załogą porucznika piechoty włoskiej Piniego, który jak wiadomo wyzwał księcia Henryka Orleańskiego z powodu jego znanych listów w *Figarze.* Na konferencyi tej omówiono szczegóły postępowania w obec księcia i spodziewanego pojedynku. Książę Henryk przybywa do Marsylii w d. 5 sierpnia. *Gaulois* notuje pogłoskę, że ks. Orleański na swych świadków wybrał hrabiego Dion i księcia Lucinge Faucigny.

Na podstawie uchwały francuskiego parlamentu, oprócz nowych okrętów wojennych, których budowa została zapewniona w budżecie na r. b., marynarka francuska będzie powiększona jeszcze o 2 krążowce każdy po 9500 tonn, o 2 krążowce każdy po 7500 tonn, o 4 torpedowce po 300 tonn i o 9 torpedowców dla obrony wybrzeży po 85 tonn każdy. Koszta tego pomnożenia floty wyniosą 80 milionów, która to kwota ma być pierwszą ratą nowych kredytów na rzecz marynarki. Kredyta te obliczone są ogółem na 200 mil. i mają być na trzy do czterech lat rozdzielone.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Skudrzyk, auskultant sądowy w Bernie, rodem ze Zamorska w Galicyi, i Bronisław Kwiatkowski, praktykant konceptowy Namiestnictwa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin rządowy (zawodowy) na wydziale budowy maszyn zdali pp.: Chudzikiewicz Józef, rodem ze Lwowa, Gryglewski Bogusław, rodem z Rossoszan w Rossyi, Hauser Adolf ze Lwowa, Kopystyński Jan, rodem z Nowosiółki gościnnej, Kwiatkowski Jan, oficyał pocztowy rodem z Drohobycza, Łużecki Józef, rodem z Proskurowa (Rossya), Mroczkowski Leon, rodem z Krakowa, Rudolphi Karol z Krzeszowic.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się jutro, we czwartek o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Zgromadzenie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej we Lwowie zgro-

madzenie publiczne, zwołane przez stronnictwo ludowe, w sprawie gimnazyum polskiego w Cieszynie. Po kilku godzinnych obradach, przedłożone przez p Rewakowicza rezolucye zgromadzenie przyjęło.

— **Wycieczkę do Brzuchowic** urządza dnia 1 sierpnia Koło męskie „Tow. szkoły ludowej“. Zainteresowanie szerokich kół, jakie komitety miejscowe we Lwowie i w Brzuchowicach obudzić potrafiły, liczny udział pań zamieszkałych na wilegiaturze, urozmaicony program festynu i napływające ciągle fanty, każą rokować zabawie niezwykłe powodzenie. Na tle lasów szpilkowych powstanie namiot zaopatrzony przez panie w przekąski i trunki, słodycze, chłodniki i herbatę, po cenach niezwykle niskich.

Dalsze datki w gotówce i naturaliach na bufet przyjmuje przewodnicząca komitetu p. wiceprezydentowa Michalska, fanty zaś komitet lwowski urzędujący codziennie w domu przy pl. Bernardyńskim l. 12 II. piętro od godziny 6 do 7 wieczorem.

— **Przełożoną** klasztoru SS. Urszulanek w Wiedniu, wybraną została Matka Canisia Malińska, urodz. w r. 1841 w Kołoszwarze (Klausenburgu) w Siedmiogrodzie, w klasztorze od r. 1868.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Komitet budowy pomnika Mickiewicza ogłasza: W dniu 24 b. m. pan Cypryan Godebski przedstawił osobiście komitetowi i komisyi artystycznej fotografie modelu pomnika. Komitet i komisya artystyczna, rozpatrzywszy je na dwóch specyalnych posiedzeniach, uznały projekt za zupełnie dobry i odpowiedni do wykonania.

Pan Godebski, po dokonaniu paru zmian w modelu, nadeszle go za miesiąc do Warszawy w gipsie. Jak tylko projekt ten zostanie zatwierdzony przez władze, komitet nie omieszka zapoznać z nim ogółu, zapomocą reprodukcyj w pismach ilustrowanych.

— **Adam Prus Wiśniewski,** emerytowany naczelnik sądu w Wojniczu, zmarły w Krakowie, cały swój majątek zapisał na cele humanitarne i dobroczynne.I tak na Wawel 10.000 zł., OO. Augustyanom na restauracyę budynków i kościoła 2.000 złr., OO. Paulinom 2.000 złr., OO. Kapucynom 2.000 złr., OO. Reformatom 2.000 zł., kościołowi N. M. Panny 500 złr., funduszowi budowy domu akademickiego na ręce prof. Korczyńskiego 2.000 złr., dla zakładu Józefitów 2.000 zł., dla zakładu brata Alberta 2.000 zł., dla zakładu ks. Siemiaszki 2.000 zł., dla weteranów z r. 1830/31 2000 zł., dla Arcybractwa Miłosierdzia 2.000 zł., dla Towarzystwa Dobroczynności 2.000 złr., dla Towarzystwa Oswiaty ludowej 2.000 zł., dla Tow. głodnych dzieci 2.000 zł., na kolonie wakacyjne 2.000 zł., Towarzystwu muzycznemu krakowskiemu 1.000 zł., na oświatę w Cieszynie 1.000 zł., na plantacye krakowskie 1.000 zł., dla Macierzy Polskiej w Krakowie 500 złr., dla Macierzy w Cieszynie 500 zł., na zakład sw. Jadwigi 500 zł., na konwikt biskupi 300 zł.. jednemu z dyetaryuszów w Wojniczu 2.200 złr., dla dzieci wiejskich 500 zł., dla Czytelni ludowej w Cieszynie 1.000 zł., na gimnazyum polskie w Cieszynie 2.000 zł., PP. Felicyankom 600 zł., dla „Harmonii“ krakowskiej 500 zł., dla szkoły w Biskupicach 500 zł., Annie Iwańskiej, swojej służącej 3.500 zł., Akademii Umiejętności 3.000 zł., oraz meble i obrazy, na szkołę ludową w Białej 2.000 zł., na Przytulisko dla sług 1.000 złr., Tow. Bursy nauczycielskiej 1.000 zł., Tow. „Sokół“ 500 zł. i dwa pomniejsze zapisy. Dla siebie na pogrzeb i grób przeznaczył 500 złr. Egzekutorem testamentu przeznaczył zmarły, p. Tomasza Schnitzla, naczelnika sądu delegowanego karnego.

— **P. Henryk Walter,** starszy radca górniczy, wróciwszy niedawno z Włoch, gdzie wezwany był przez spółkę naftową francuską, wyjechał ponownie do Auvernii, powołany tam przez inne towarzystwo, które rady tego znanego geologa i specyalisty w sprawach naftowych zasięgnąć pragnie. (*Czas*)

— **Potrzebna pomoc.** Ubogi szewc B. we Lwowie, mający z powodu swej akuratności i sumienności w wykonaniu roboty dość zamówień, nie może ze wszystkich korzystać, gdyż nie posiada niezbędnej dziś już w każdym warstacie maszyny do szycia obuwia, a za wypożyczenie maszyny zbyt wielką należytość płacić musi. B. jest ojcem czworga dzieci, ma chorą żonę i w domu panuje bieda — nędza prawie. Na zakupno maszyny potrzebuje B. kwotę 20 zł. Administracya nasza chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu datków od ludzi, którzy porządnemu rękodzielnikowi z pomocą przyjść zechcą. Dotychczas złożyli na ten cel pp.: K. D. 1 zł. i M. R. 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Julian Mamczyński, zarządca hotelu George'a, przeżywszy lat 52. Aloizy Nunberg, urzędnik c. k. kolei państwowych licząc lat 52.

— **Uroczystość** poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę polską, budującą się staraniem Tow. „Szkoły ludowej“ w Białej, odbyła się tam w dniu wczorajszym. Po nabożeństwie w kościele farnym, odprawionem przez ks. kan. Hamerlaka, zebrani w liczbie przeszło 200 osób udali się na plac budowy szkoły polskiej. Nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego przez ks. dziekana Templego, — poczem ks. rektor Chromecki odczytał akt położenia kamienia węgielnego, zredagowany po polsku i po łacinie. Imieniem zarządu głównego Tow. „Szkoły ludowej“. przemawiał dr. Ernest Bandrowski, imieniem krakowskiego „Koła pań“ panna Marya Siedlecka, poczem akt podpisano i zamurowano.

Wśród obecnych znajdował się marszałek powiatu p. Czecz, delegacye żywieckiego i miejscowego koła Tow. „Szkoły ludowej“ w pokaźnej liczbie. Żywczanie przybyli w swoich strojach narodowych. Uroczystość sprawiła podniosłe wrażenie.

— **Uczniowie Polacy** w przybramskiej Akademii górniczej, założyli tamże Czytelnię, która ma na celu pielęgnowanie życia towarzyskiego i niesienie pomocy naukowej dla członków Stowarzyszenia. Wydział Czytelni służy najchętniej wszelkiemi wyjaśnieniami kolegom, którzy od roku szk. 1897 8 pragną poświęcić się studyom górniczym w tamtejszej Akademii. Listy z zapytaniami należy adresować: Jan Augustak, praktykant górniczy w Bolechowie

— **Z Cieszyna** donoszą, że tamtejsza instytucya „Dom narodowy polski“ nabyła od p. Schreinzera kamienicę w Rynku za 60.000 zł.

— **Ze sportu.** Na onegdajszych wyścigach w Köttingbrun pod Wiedniem, ciekawszymi były dwa biegi. I Nagroda zamku 60.000 koron, 1000 m. dla 2-latków: 1) „Wasa“ og. majora Faddy, 2) „Virgany“ klacz Blaskowitsa, 3) „Etruria“ klacz Jana Reszkego.

„Steeple-chase“ 3600 koron, 3200 m.: 1) „Kominek“ 4-letni ogier por. Bzowskiego (jeździec por. Fibich), 2) „Hirnök“ Najd. Arcyksięcia Ottona (por. Kreutzbrüch), 3) „Izgalom“ hr. Erdödy.

— **Order papieski.** *Kraj* dowiaduje się, że p. Zenon Siemaszko, kamerjunkier, który w roku zeszłym podczas koronacyi delegowany był przez ministerstwo spraw zagranicznych do pozostawania przy osobie msgr. Agliardi, otrzymał order papieski Grzegorza św. z gwiazdą. Order ten przesłany został przy imiennym reskrypcie Jego Świątobliwości, zredagowanym w bardzo pochlebnych słowach, z zaznaczeniem, że odznaczenie to spotyka p. Siemaszkę z własnej inicyatywy Ojca św.

— **Z Kissingen** piszą: Jesteśmy obecnie w pełni wielkiego sezonu, lista wykazuje już 5828 pozycyj, a 8977 osób. Zapowiada to świetniejsze, niż kiedykolwiek w latach poprzednich, powodzenie Kissingen. Sezon tutejszy rozpoczyna się w maju, a kończy we wrześniu; nie dobiegliśmy tedy jeszcze połowy sezonu, a lista gości przeniosła już znacznie połowę liczby osób, które w roku zeszłym leczyły się w Kissingen. To też mimo, że nowych domów od roku zeszłego przybyło sporo, o mieszkanie obecnie dość już trudno.

Najświetniejsze towarzystwo było tu w maju; między innymi — książę Albrecht Pruski, który przyjechał ze swą świtą — jeszcze 20 kwietnia, Najj. Pani Cesarzowa austryacka, która bawiła tu *incognito* od 10 maja pod nazwiskiem hrabiny Hohenembs; wreszcie książę panujący Alfred Sachsen-Coburg-Gotha (brat księcia Walii).

Z Polaków, bawią tu obecnie: ks. prałat Wiczewski, proboszcz z Szamotuł, ks. Ludwik Gawroński, profesor Akademii duchownej i p. Antoni Knaap, kupiec i przemysłowiec z Petersburga, pani Jaworska z synem ze Lwowa, hrabina Mostowska z Krakowa, p. Bohdan Skrzyński, urzędnik z Sosnowic, ks. Swidziński, proboszcz z W. Ks. Poznańskiego z matką, p. Brühl z Petersburga, p. Kossacki, pp. Władysławowstwo Siewrukowie, p. Kazimierz Karczewski z córką, p. Mścisław Godlewski, redaktor *Słowa* z Warszawy, ks. Józef Pelczar, profesor uniwersytetu z Krakowa, pp. Kazimierzostwo Sobańscy z Gutowa, ks. Leon Sroczyński proboszcz z Jasła, ks. Leon Zbyszewski z Krakowa, p. Artur Gromnicki z Galicyi, p. Stanisław Rotwand z dwoma córkami i synem, dr. Dydyński profesor uniwersytetu z Warszawy, p. Kobyliński z gubernii wileńskiej, p. Aloizy Rybicki ze Lwowa, p. Niezabitowski. Mamy tu również dwóch fortepianistów naszych: Józefa Hofmana i Raulka Koczalskiego.

— **Samobójstwo.** W Mł. Bolesławiu (Jungbunzlau) w Czechach, zastrzelił się porucznik 12 bat. strzelców, Józef Mestek, w tym samym dniu, w którym żona jego, bawiąca u matki na wsi, powiła dziecko. Przyczyną mają być fatalne stosunki majątkowe.

— **Samochodem z Warszawy do Paryża.** Towarzystwo, złożone z pp. Grodzkiego, Naimskiego i Kreutlera, które wybrało się samochodem z Warszawy do Paryża, przybyło onegdaj (26 b. m.) z Brukseli przez Arras do Dieppe, przejechawszy dotąd 1800 klm. Wczoraj wzięli udział w wyścigu samochodów pomiędzy Dieppe a Paryżem i prawdopodobnie stanęli już w stolicy Francyi.

— **Śmierć przy ołtarzu.** *Gazeta Toruńska* donosi: Ks. dziekan Guziński w Lembarku, w dziekanacie brodnickim, zmarł nagle przy ołtarzu. Zmarły, liczący lat 71, był proboszczem w Lembarku przeszło 34 lat. Był to kapłan powszechnie szanowany.

— **Wiersz Papieża Leona XIII.** Ojciec święty Leon XIII, napisał wiersz łaciński wedle wzoru epistoł Horacego, a mianowicie o umiarkowaniu. Materyał wierszem opracowany daje poniekąd wyjaśnienie tajemnicy długiego życia Ojca świętego, jakoteż jego zadziwiającej bystrości umysłowej. Z utworu tego podajemy treść następującą: „Stół Twój niech będzie pokryty lśniącym białym obrusem i niech się na nim mieszczą czyściuchne naczynia. Twe wino niech będzie wolne od wszelkiej domieszki; tylko pod tym warunkiem serce Twe rozweseli, a ducha Twego ożywi. Wystrzegaj się jednakże wina nadużywać; wlej lepiej wody do Twej szklanki. Chleb Twój daj u siebie w domu sporządzić i to z najlepszej mąki. Mięso postawione na Twem stole ma być delikatnie smakujące, z młodego zwierzęcia, które jeszcze mlekiem się odżywiało. Każda potrawa niech będzie delikatną i wolną od przypraw wszelkiego rodzaju.... Jedz świeże jajka na miękko gotowane, na pół surowe“. Wreszcie poleca Ojciec święty sałatę i owoc.

— **Gabryel d'Annunzio,** słynny pisarz, nazywa się Gaetano Rappanietta. Nawet Włosi po raz pierwszy dowiedzieli się o tem. Annunzio kandyduje na posła, więc musiał wystąpić pod prawdziwem nazwiskiem. Nazwisko literackie wziął po matce, która się z domu nazywała Gabryela d'Annunzio.

— **Mistrza w strzelaniu, Krügera,** skazała Izba karna sądu ziemiańskiego w Berlinie na 6 miesięcy więzienia za nierozważne zabicie narzeczonej Maryi Witte, której używał jako celu przy produkcyach swego kunsztu. Trybunał zaznaczył w wyroku, że niedbałość oskarżonego leży już w tem, że jako celu użył człowieka w zamiarze podrażnienia nerwów publiczności.

— **Konsumcya piwa** zmniejsza się w stolicy napitku gambrynusowego w Monachium, pomimo wzrostu ludności. W ostatnim roku ilość wypitego piwa monachijskiego wynosiła o100.000 hektolitrów mniej, niż w latach poprzednich. Ze znanych browarów straciło piwo „Löwenbräu“ 32.600 hektolitrów, franciszkańskie 5059 hekt., augustyańskie 9800 hekt., Salvator 2000, Kloster St. Anna 3280, Hofbräu 3000. Jedynie „Spaten“ utrzymało się dotychczas na wysokości sytuacyi. Przyczyna zmniejszania się konsumcyi piwa spoczywa w konkurencyi tanich win włoskich, palatynackich i frankońskich, do których Monachijczycy coraz więcej nabierają gustu.

— **Wezuwiusz.** Z Neapolu donoszą, iż wulkan Wezuwiusz jest czynny. Strumienie lawy ukazują się w Atrio del Cavallo. Z krateru wylatuje dużo popiołu.

— **Wybuch.** Z Berlina donoszą: Wczoraj przed południem na ulicy przed urzędem pocztowym dworca poczdamskiego, podczas przeładowywania przesyłek z jednego do drugiego wozu pocztowego, eksplodowała jedna z paczek. Urzędnik pocztowy odniósł lekką ranę. Powód eksplozyi dotąd nie wykryty. Przypuszczają, że w beczce znajdowały się fajerwerki. Jak twierdzą gazety wieczorne, władze nie przypisują eksplozyi żadnej umyślnej, ani złośliwej przyczyny.

— **Masło z zapachem różanym.** W Anglii, jak donoszą fachowe pisma gospodarskie, na stołach wykwintnych pojawiło się obecnie masło perfumowane zapachem różanym i znalazło od razu amatorów. Mleczarnie, które się wyrobem tego masła trudnią, wonieją wewnątrz jak sklep z kwiatami lub perfumeryą. Skoro masło świeże wyjdzie z masielnicy, formują je w małych ozdobnych foremkach, a potem każdy kawałek osobno zawija się w delikatny muślin i układa na warstwie listków różanych, nasypanych na dno glinianego naczynia. Na wierzch sypie się znów warstwa róży, dopełnia do reszty naczynie kawałkami lodu i przykrywa wszystko szczelną pokrywą. Tak pozostaje masło przez 10 godzin, zanim nabierze dostatecznie silnego zapachu, by mogło iść na sprzedaż.

— **Głód** sroży się w Chinach środkowych, zwłaszcza pomiędzy portami otwartymi Itschang i Tschungking, położonemi nad górnym Jantsekiangem. Wszędzie nad brzegami rzeki Niebieskiej leżą trupy umarłych z głodu, co dnia umierają tysiące. Przyczyną głodu jest zły zbiór z pól ryżowych, które przez 6-tygodniowy deszcz były zniszczone. Rząd chiński nie przedsiębierze żadnych środków zaradczych, bo chociażby i chciał cośkolwiek uczynić — nie pozwala mu na to.... pusta kasa.

— **Muzykalny pies.** Cyrk prowincyonalny dawał przedstawienia w jednem z miast Francyi południowej. W programie ogłoszono, że pies „Azor“ będzie koncertował na fortepianie. W istocie pies wskoczył na taburet i rozpoczął grać marsyliankę. Jeden ze słuchaczów zawołał: „Kota, kota!“ Azor zeskakuje i znika, a — instrument gra dalej...

Notatki literacko-artystyczne.

Adolf Czerny. Gdy nieubłagana śmierć przerwała pasmo żywota, poświęconego rzeczom polskim — mówię tu o ś. p. Edwardzie Jelinku — pytano u nas z zaniepokojeniem, czy znajdzie się wśród Czechów ktoś, ktoby go zechciał i zdołał zastąpić i prowadzić pracę jego dalej. Boć nie każdy zdolen objąć po Bekwarku lutnię. Trzeba tu człowieka nietylko z taką znajomością spraw naszych, jak nieboszczyk, lecz też z takiem sercem, jak on z takim idealizmem.

I oto, gdy u nas roztrząsano to pytanie po akademicku, Czesi już rzecz rozstrzygnęli. Prywatnie dowiedziałem się od mych czeskich przyjaciół, że po spadek znojny po Jelinku zgłosił się pan Adolf Czerny, a i on sam doniósł mi, że z latem bieżącym rozpoczyna wzorem nieboszczyka objażdżkę po ziemiach polskich w celu bliższego poznania stosunków i ludzi.

Adolf Czerny — któż to? Lwowianie czytający warszawski kwartalnik ludoznawczy „Wisłę“, bezwątpienia przypomną sobie to nazwisko, bo figurowało w piśmie tem n. p. pod rozprawami o mieszkaniach i istotach mitycznych Łużyczan. Innym imię to będzie pewnie nieznanem, bo mało kto chyba zwrócił uwagę na współpracownictwo Czecha w komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Ale już z tego, com tu napomknął, łatwo się domyślić, co zacz pan Czerny: 1) znawca Łużyc, 2) ludoznawca.

Zaprawdę, jeśli chodzi o znajomość Łużyc, to gruntowniejszą od Adolfa Czernego nikt na całym obszarze Słowiańszczyzny nie może się pochlubić, nie ubliżając nawet mecenasowi Alfonsowi Parczewskiemu z Kalisza. Ale „znajomość Łużyc“ to zamało powiedziane. Pan Czerny był i jest dla Łużyc tem, czem dla nas ś. p. Jelinek, a nawet czemś więcej, bo bierze oddawna także czynny udział w rozwoju piśmiennictwa drobnego ludku łużyckiego, o którym bez jego przyczynienia się inne szczęśliwsze narody słowiańskie zapomniałyby może zupełnie.

A zkądże się zebrało panu Czernemu na miłość do tej straconej czaty słowiańszczyzny? Wpłynęła tu bezwątpienia przedewszystkiem zasadnicza cecha charakteru czeskiego, ta jakaś szeroka myśl, obejmująca całą słowiańszczyznę, choć zupełnie odmienna od tego, co zowią panslawizmem. Skłoniła ona Jelinka do zajmowania się Polską, Holeczka do poświęcenia się Czarnogórze, Legę do zadzierżgnięcia węzłów ściślejszych ze Słoweńcami, Jireczka do ministrowania Bułgarom. Dlaczego jednak właśnie Łużycom poświęcił Czerny swoje siły? Łatwa odpowiedź. Czesi już dziś zaprowadzili u siebie podział na wzór Niemców. Więc choć może rwał się młody Czerny do Polski, w obec monopolu, jaki na nią posiadał Jelinek, zajął się głównie Łużyczanami, zwłaszcza, że osobiste zetknięcie się z nimi obudziło w tym Czechu ku sąsiadom łużyckim najwyższą sympatyę. A poznał ich Czerny dwudziestoletnim młodzieńcem, gdy w r. 1884 przewędrował okolice saskie, przez nich zamieszkane. Poznał też wtedy osobiście wybitnych działaczy odrodzenia łużyckiego, między innymi ś. p. ks. Michała Hórnika, i to był trzeci moment, który wpłynął na oddanie się sprawie wzajemności czesko-łużyckiej. Od roku 1884 co roku prawie wpadając na wakacye do Łużyc z Kralowego Hradca, gdzie był do niedawna nauczycielem seminaryum, brał udział w pracy narodowej i literackiej Łużyczan, pisząc po łużycku do „Czasopisma Macierzy serbskiej“, do budziszyńskiego miesięcznika „Łużycy“ i innych, lub też tłómacząc poezye i inne utwory czeskie na łużycki. Nie zapomniał przytem o Polsce. Niedarmo był przyjacielem, wysoce cenionym przez Jelinka, który nie dawał siedzieć bezczynnie ludziom, chętnym do pracy, a znającym języki słowiańskie gałęzi lechickiej tak dobrze, jak właśnie Czerny. Przetłómaczył więc Czerny jedną powiastkę Bałuckiego na łużycki, napisał piękne wspomnienie o Żółkowskim dla „Łużycy“, i zasilał ją sprawozdaniami z dzieł polskich.

Ostatecznie znając Polskę z literackiej strony, zapragnął poznać ją osobiście i w roku 1889 zwiedził Kraków, Częstochowę (siedzibę znanego serbofila Bronisława Grabowskiego), Warszawę, a folgując swej żyłce ludoznawczej, skorzystał z pobytu na Litwie w powiecie dziśnieńskim i zebrał tam garść pieśni i melodyj białoruskich, które ogłosiła nasza Akademia Umiejętności w „Zbiorze wiadomości do antropologii krajowej“.

To jednak tylko jedna strona działalności Czernego, więcej zewnętrzna. Po za tem wśród Czechów pracował on w tym samym kierunku, co Jelinek, choć Łużyce dotychczas zajmowały u niego miejsce pierwsze. Z wycieczek swych i podróży ogłaszał po za naukowemi studyami, podobnie jak Jelinek, wspomnienia i szkice, jako to: „Obrazki łużyckie“ (1890), „Różne drobiazgi o Łużycach“ (1894), „Przy czytaniu Dziadów“ (1890), „Wspomnienia z Litwy i Białej Rusi“ (1894). Wreszcie przetłumaczył z łużyckiego na czeski poezye Zejlera i Ciszyńskiego.

Jak widać już z tego zestawienia, w którem pominięto poważne jego studya naukowe, ogłoszone bądź po łużycku, bądź po czesku, bądź też po polsku („Za pieśnią łużycką“ w V tomie *Wisły*), dorobek literacki Adolfa Czernego jest znaczny i pokaźny, choć dopiero 19 sierpnia b. r. kończy 33 rok życia. Trzeba też podnieść na jego usprawiedliwienie i pochwałę zarazem, że pracował wśród trudnych warunków, bo na prowincyi. Dopiero od paru — jeśli się nie mylę — dwu lat, przeniesiony do Pragi, ma pracę ułatwioną. Jakoż w ostatnich czasach pracuje tem intenzywniej i rozszerza swój zakres, obejmując obecnie i Polskę. Do tego ostatniego skłonił go bezwątpienia Jelinek swym przykładem. By się o tem przekonać, wystarczy przeczytać życiorys Edwarda

Jelinka, ogłoszony przezeń właśnie, a będący niejako zgłoszeniem się do spadku po naszym niezapomnianym przyjacielu. Świadomość celu pracy nieboszczyka i zrozumienie warunków wzajemności czesko-polskiej, jaka się przebija z pracy tej i innych Czernego, pozwala dalszej działalności jego na tem polu rokować jak najpiękniejsze nadzieje. Nam zaś tylko życzyć sobie powodzenia jej ku pożytkowi obu bratnich narodów.

Dzienniki lwowskie doniosły już o przybyciu Adolfa Czernego do naszego miasta. Czyż po tem, cośmy o gościu czeskim powiedzieli wyżej, potrzeba jeszcze dodawać, że następcę Jelinka i spadkobiercę jego haseł witamy równie serdecznie, jakeśmy witali poprzednika?

Dr. Franciszek Krček.

Życiorysy sławnych Polaków. Księgarnia K. Grendyszyńskiego w Petersburgu przystępuje do nowego, a wielce pożytecznego wydawnictwa. Chce ona mianowicie wydać kilkadziesiąt, a nawet paręset tomików, z których każdy obejmować ma życiorys jednego z mężów zasłużonych na jakiemkolwiekbądź polu naszemu narodowi. Każdy tomik ma obejmować około 6 arkuszy druku po cenie 30 kop. Oprócz życiorysów specyalnie dla wydawnictwa napisanych, będzie mógł wydawca korzystać z gotowego a bogatego materyału, jaki się znajduje w naszych pismach peryodycznych. Ileż to w nich potonęło biografij znakomitych mężów, które czytane w swoim czasie przed laty 20, 30 i t. d. dziś są całkiem nieznane szerszej publiczności. „Życiorysy Sławnych Polaków“ (taki ma być tytuł wydawnictwa) mogą się stać polskim Plutarchem, jeżeli ich wybór będzie stosowny t. j. jeżeli wydawnictwo obejmie życiorysy ludzi prawdziwie zasłużonych, skreślone piórem wybitnych autorów.

---

1)

JANÓW.

PRZEZ

STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

„Szukają daleko mieszkańcy Lwowa wytchnienia i świeżego powietrza, szukają za granicami kraju a tuż pod bokiem mają miejsce, gdzie i oko napaść i płuca zaspokoićby mogli, a kosztowałoby to mało i przyczyniłoby tej biednej okolicy życia i pieniędzy. Lecz dzieje się tak zwykle, że to, co swoje a nadto jeszcze bliskie, choćby najlepsze i najpiękniejsze, nie bawi. Może dlatego właśnie, że bliskie, że każdego czasu mieć je można. Taka już natura ludzka i nie odmienimy jej“ — pisał w roku 1862 w lwowskim *Dzienniku Literackim* jeden z lekarzy lwowskich, nie przeczuwając zgoła, iż kiedyś zapadła ta mieścina, połączona drogą żelazną ze stolicą kraju, drgnie życiem szczerem, nowem, które jej przypomni lepsze, dawne czasy.

Bo też Janów, zwany ongi: ruskim, siedziba niegrodowego starostwa, położony w dawnej ziemi lwowskiej, w województwie ruskiem ma i trzywiekową z okładem przeszłość za sobą i licznych imienników na całej przestrzeni dzierżaw dawnej Rzeczypospolitej, najwięcej osad lub miasteczek z mianami Janów, Janowo lub też Janowek, powstawało unasw XVI. i w XVII. wieku, zwłaszcza na właściwem Mazowszu. Wykazy statystyczne Królestwa Polskiego wymieniają nie mniej, nie więcej jak 47 osad tej nazwy, a i w Galicyi prócz Janowa pod Lwowem mamy miasteczko Janów w Trembowelskiem, tudzież wieś Janów w Samborskiem.

Wskrzeszony dziś do nowego życia i rozwoju stary Janów ruski, zawdzięcza swe powstanie Janowi Swoszowskiemu, herbu Gryf, pisarzowi ziemi lwowskiej, któremu w uznaniu zacnych i wielce pożytecznych zasług, oddanych ojczyznie w boju i w pokoju, Zygmunt III. zezwolił na założenie miasteczka na gruncie wsi Zalesia. — Więc onemu, założyć się mającemu miasteczku — słowa przywileju królewskiego, wydanego w Warszawie w dniu piętnastym listopada 1611 — powagą królewską prawo niemieckie, magdeburskiem zwane, aby go po wieczne czasy używało, nadajemy, uchylając od niego i od tych, którzy się tam osiedlą, mieszkańców wszystkie w powszechności postępowanie i zwyczaje, prawu niemieckiemu na przeszkodzie być mogące, wyjmując i uwalniając mieszczan i mieszkańców miasteczka Zalesia *(sic)* z pod jurysdykcyi wszystkich wogóle i w szczególności wojewodów, kasztelanów, starostów, dzierżawców, burgrabiów, sędziów, podsędków, woźnych i urzędników koronnych, aby przed nimi lub też zastępcami ani w wielkich czy małych sprawach o jakiekolwiek zbrodnie i występki odpowiadać, ani win płacić nie byli obowiązani, lecz dajemy im zupełną i wszelaką moc sądzenia, wyrokowania, karania i karcenia przed wójtem podówczas będącym nietylko w wypadkach zbrodniczych, ale i w każdym innym razie, jak tego prawo niemieckie we wszystkich ustępach, okresach, zastrzeżeniach i artykułach wymagać będzie....

Nadto przyzwolił Król jegomość, prócz targów tygodniowych każdego wtorku i soboty odbywanych, na dwa jarmarki wiosenne na Wniebowstąpienie Pańskie i na świętego Michała odprawiać się mające i w ogóle przypuścił przyszłych osiedleńców do wszystkich ulg oraz wolności, jakiemi cieszyli się i szczycili mieszczanie żółkiewscy.

Jak z treści Zygmuntowskiego przywileju wynika, nowopowstałe miasteczko nosiło pierwotnie urzędowe miano Zalesia, która to nazwa znika wszakże już w potwierdzeniu tegoż aktu, przez króla Michała, datowanem z Warszawy w dniu ósmym listopada 1670 roku, w nadaniach zaś Jana III. i Augusta II. figuruje już niezmiennie miano: Janów.

Pan pisarz Swoszowski, jurysta biegły i autor „Postępku prawnego skróconego“, piastował w czynnem swem życiu rozmaite funkcye publiczne, i niemałe jako prawnik zdobyć sobie musiał zaufanie, gdy już w r. 1599 zamianowany został przez króla współopiekunem Konstantego, hospodarowicza multańskiego, pełniąc ten zaszczytny obowiązek równocześnie z takimi dostojnikami, jakimi byli kanclerz Zamoyski i hetman polny, Żółkiewski. Wybrany na sejmiku wisznieńskim (w roku 1601), posłem na sejm, występuje Swoszowski w sześć lat później w charakterze komisarza królewskiego w sprawie uspokojenia wojskowego rokoszu, w roku zaś 1612 otrzymuje opróżnione skutkiem śmierci Kamienieckiego podkomorstwo lwowskie. W roku 1613 marszałkuje Swoszowski na lutowym sejmie warszawskim, kiedyto Zygmuntowi III za niedołężne prowadzenie wojny ostre czyniono wymówki, lecz już z początkiem 1615 roku kończy wielce zasłużony żywot, pozostawiając wdową, drugą swą małżonkę Elżbietę z Rzeczyckich, zaślubioną później Trzcińskiemu i zmarłą dopiero około roku 1646. Lubo urodzony w szyzmie, przeszedł później Swoszowski na łono katolickiego kościoła, któremu nie szczędził ofiar, z zarobionej uczciwie fortuny. On to jeszcze w roku 1604 fundował kosztem własnym kaplicę przy lwowskim kościele OO. Dominikanów, którym równocześnie darował wieś Borki. W kaplicy tej, mieścił się w ołtarzu obraz Matki Boskiej, na drzewie cyprysowem w stylu bizantyńskim przez świętego Łukasza malowany, zdobiący dziś wielki ołtarz dominikańskiego kościoła. Kaplicę Swoszowskiego zniesiono podczas rekonstrukcyi dawnej świątyni w roku 1748 i wówczas też prawdopodobnie przeniesiono do katakomb tablicę erekcyjną, istniejącą dotychczas a ozdobioną następującym napisem:

Perfectum est opus, anno Christi	(Tarcza z herbem gryf)	*M. D. C. IV. die X. mensis Octobris.*

Pro gloria Dei Omnipotentis, in Honorem Beatiss., Virginis Mariae et divi Hyacinti Sacellum Hoe Novo Opere Extruxit Et Praedio Haereditario Borki dotavit Joannes Svosowski, Terestris Leopol. Notarius, Praefectus Turmarum Militiae, Equestris S. R. M. Cum Margarita de Konari, coniuge sua Pietatis. Mercedem in coelo sperans et post fata hic quieturus.

Nie poprzestał wszakże na tej szerokiej ofierze pobożny podkomorzy lecz w roku 1614 buduje on wespół z swą małżonką Elżbietą kościół w Janowie pod wezwaniem Jana Chrzciciela, Najświętszej Panny Maryi oraz Michała Archanioła i wyposaża sowicie plebana ziemią, dziesięciną z połowu ryb w stawie oraz z młynów miejscowych, tudzież odpowiednim funduszem na utrzymanie wikarego. Zawieszony w głównym ołtarzu obraz Bogarodzicy, znaleziony został — według „Summaryusza“, spisanego w roku 1681 — na pobojowisku, po zdobyciu taboru kozackiego przez wojska koronne. Towarzysz, któremu ów obraz dostał się w zdobyczy, darował go księdzu Jakubowi Chrzęstowskiemu, proboszczowi janowskiemu i od tej pory wizerunek Matki Bożej zdobi skromną świątyńkę janowską, słynąc z licznych cudów, jakich doznali pobożni, błagający o radę lub pomoc w tem miejscu. Akt fundacyjny spisany w Porzeczu w dniu ósmym sierpnia t. r. rozpoczyna się temi wielce znamiennemi słowy:... Zbawienie dusz i doczesne dostatki wówczas szczęśliwie się pomnażają, jeżeli się ich do rozkrzewiania Czci Boskiej i zaopatrywania sług kościelnych w dochody potrzebne używa, którzy nietylko pracą ale i doczesnem utrzymaniem nad rozmnożonem tu odszczepieństwem celować powinni... W dokumencie tym mieni się Swoszowski dziedzicem Domażyra tudzież dzierżawcą wójtowstw w Janowie, w Zalesiu i w Suchej Woli, które to osady stanowiły pierwotny obszar dzierżawy janowskiej, rozszerzony następnie także na wsie: Porzecze, Stracz, Wielkopole, Stawki, Borki, Tyczną, Suchylas, Wroców i Haraczynów. Budując kościół janowski, nosił się podobno Swoszowski z zamiarem osadzenia przy nim Dominikanów, ale koszt znaczny był przyczyną, że od pierwotnego zamiaru odstąpił. Tymczasem miasteczko zabudowywało się bardzo szybko; bliskość lasów ułatwiała dostawę budulca a do rychłego rozwoju dobrobytu mieszczan przyczyniała się niepomiernie okoliczność, iż przez Janów wiódł trakt warszawski, ożywiony wielce pod względem handlowym. Poczęło się miasto uporządkowywać, kopać rowy i budować palisady, których strzegły dwie bramy: lwowska i jaworowska.

Śmierć Swoszowskiego ciężką była klęską dla mieszczan janowskich, wobec których następca podkomorzego w dzierżawie tamtejszej, Aleksander Stadnicki, wcale nie grzeszył względnością. Odebrał im prawo wyboru wójta, oraz stawek miejski za bramą lwowską położony, i znacznymi obciążył ich podatkami. Napróżno uciemiężeni uciekali się pod opiekę królewską. Wprawdzie podczas pobytu Władysława IV. we Lwowie, w jesieni 1634 roku, uzyskali od niego mieszczanie janowscy pismo, zalecające Stadnickiemu, by nowych ciężarów na nich nie nakładał. Ale jak mówi przysłowie: Bóg wysoko a król daleko, więc też i wyzysk starościński trwał dalej bez przeszkody, aż w końcu biedni mieszczanie, doprowadzeni do ostateczności, poszli na drogę prawa i nie bez kosztów a przeszkód znacznych uzyskali w sądach królewskich pomyślny dla nich wyrok. Działo się to w połowie października 1637 r., lecz zaledwo miasto odetchnęło swobodniej, gdy na święty Michał 1639 r. gruchnęła w okolicy wieść o tatarskich zagonach, rozpuszczonych aż pod Lwów. Uciekła więc co rychlej cała ludność miasteczka w lasy, pozostawiając domostwa na Boskiej opiece i powróciła do nich dopiero wówczas, gdy przekonano się naocznie, że horda, sowitym obciążona łupem, zawróciła od Jaśnisk w powrotną drogę. Niemniej twardy orzech do zgryzienia czekał sławetną starszyzne Janowa w postaci świeżego procesu, jaki zwieść należało z owdowiałą świeżo po Aleksandrze panią Ewą Stadnicką. Energiczna wdowa nie tylko przywłaszczyła sobie pewną część gruntów mieszczańskich i zabudowań, ale zamknęła sławetnym stawy oraz lasy i przeszkodziła budowie drugiej cerkwi, którą w miejscu dzisiejszej cerkwi wznosić poczęto. Że nie był to wszakże objaw fanatyzmu — świadczyła najlepiej okoliczność, iż pani Ewa nie przepuściła też rz. katolickiemu proboszczowi ks. Krakowczykowi i wygnawszy biedaka z plebanii, odmówiła mu oddawania dziesięcin, tudzież innych należytości. Na odwrót znów mieszczanie wypowiedzieli starościnie posłuszeństwo, nie uznawali ustanowionego przez nią landwójta, a nie płacąc sami żadnych poborów do dworu, jęli przeciw Stadnickiej buntować włościan z wsi okolicznych. Zatargi, spory a nawet czynne starcia pomiędzy mieszczanami a pachołkami starościńskimi były nieustannie na porządku dziennym w cichym dotychczas Janowie i dopiero zesłana w roku 1644 na miejsce komisya sądowa. zdołała jaki taki ład przywrócić wśród wzburzonych żywiołów. Nie długo trwał w zakże spokój w miasteczku. Niebawem, bo już z wiosną 1647 roku przyszło do świeżych nieporozumień między Janem Stadnickim, ówczesnym posiadaczem starostwa a mieszczanami, którzy nie omieszkali postarać się o królewski list bezpieczeństwa, mający ich zabezpieczyć wobec nadużyć starościńskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Izby sądowej.

(Zaburzenia w Chodorowie).

Brzeżany, 27 lipca.

Wczoraj przesłuchano oskarżonych robotników kolejowych. Przyznają oni niemal jednozgodnie, że brali udział w zajściach chodorowskich, ale tylko w obronie swych pokrzywdzonych kolegów; podają również, że nie mogli się oprzeć wezwaniu pójścia dnia 5 kwietnia do Chodorowa, bo grożono, że kto nie pójdzie, zostanie obitym.

Przeczą oni natomiast, jakoby robili spustoszenia w domach i pobili żydów; przyznają się do wybicia jednej lub kilku szyb, inni wypierają się wszelkiej winy, twierdząc, że właściwych winowajców nie ma na ławie oskarżonych. Mieli oni bowiem uciec z Chodorowa jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa. Niektórzy uskarżają się na wyzysk ze strony żydów, u których brali na kredyt środki żywności. Inni twierdzą, że byli w dniu krytycznym całkiem pijani i t. p.

Dzisiaj przed południem przesłuchano poszkodowanych. Poszkodowanych zastępuje dr. Sokal ze Lwowa.

Popołudniu przesłuchano 9 świadków, obciążających trzech oskarżonych: Żułkosia, Pikurę i Winiarskiego. Z powodu zeznań świadków, prokurator rozszerzył oskarżenie przeciw Winiarskiemu o przekroczenie z §. 411 u. k., oraz przeciw temuż, Pikurze i Żułkosiowi o ciężkie uszkodzenie Steina i Flikera.

(Zamordowanie Anny Simon).

Filipopol, 26 lipca.

W uzupełnieniu sprawozdania o przesłuchaniu świadków, nadmienić należy, iż świadek Kanazierski były prefekt policyi, oraz jego żona, u których Boiczew mieszkał, zeznali, iż w dniu krytycznym między 10 a 12 godziną w nocy, więc właśnie w czasie kiedy morderstwo popełnione zostało, Boiczew był u nich na kolacyi. Byłoby to *alibi* dla Boiczewa — ale zupełnie bezużyteczne, gdyż jak wiadomo Boiczew sam twierdził, że w owym czasie był na obiedzie na dworze książęcym.

Swiadek Avradliew, jeden z funkcyonaryuszów pałacowych podał, że obiady w pałacu trwają zwykle do 11 w nocy, w krytycznym czasie jednak — z powodu wielkiego postu — trwały zazwyczaj tylko do 10.

Na końcu przesłuchano ojca zamordowanej, Piotra Simona.

Obrońcy stawiali mu pytania w ten sposób, iż poniekąd zmuszali go do przyznania, że Anna była dziewczyną lekkich obyczajów. System obrony wywołał wśród publiczności żywe objawy niezadowolenia i prezydent sądu musiał audytoryum ciągle wzywać do spokoju. Raz nawet wezwał austryackiego konsula — co również wywołało ogólny szmer niezadowolenia. Kiedy później obrońca dr. Popow, znowuż naruszył cześć zmarłej, zerwał się dr. Ghenadiew, (zastępca małoletniej Eugenii) i krzyknął: „Zamordowaliście — nie obrażajcież przynajmniej“.

Swiadek Simon zeznał zgodnie z aktem oskarżenia.

Filipopol, 28 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przemawiali oskarżyciele. Prokurator państwa żądał kary śmierci dla Novelicza i Wasiliewa za morderstwo z góry obmyślone. Za okoliczność obciążającą dla Novelicza uważa on jego stanowisko szefa bezpieczeństwa publicznego, za łagodzącą dla Wasiliewa jego podwładne stanowisko w obec Nowelicza.

Wice-prokurator Radżiew uważa Nikołę Boiczewa (brata głównego sprawcy) za niewinnego morderstwa. Natomiast żądał skazania na śmierć rotmistrza Boiczewa za premedytowane morderstwo pod obciążającemi okolicznościami; dla Nikoły Boiczewa żąda kary za udział w zbrodni z uwzględnieniem okoliczności łagodzących.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs mleczarstwa. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego urządza trzytygodniowy teoretyczny i praktyczny kurs mleczarstwa w Czernichowie, który trwać będzie od dnia 6 do 25 września b. r. włącznie. Do kursu dopuszczeni będą uczniowie oraz fizycznie zdrowe uczenice, o ile wykażą się: 1. Ukończoną szkołą ludową, 2. świadectwem moralności, 3. ukończonym 16-tym rokiem życia.

Podania o przypuszczenie do kursu oraz nadanie stypendyum należy wnosić do komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego (Kraków, ulica Basztowa l. 6) najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. Komitet ustanowił 12 stypendyów po 20 złr.

Urządzając kurs ten, komitet miał na celu nietylko podnieść wogóle znajomość zawodową mleczarstwa w kraju, ale w pierwszym rzędzie zapewnić mleczarniom spółkowym, przez komitet w ostatnich czasach zakładanym, fachowe kierownictwo. Dlatego też komitet uważa za bardzo pożądane, by przedewszystkiem już istniejące, niemniej w najbliższej przyszłości powstać mające mleczarnie spółkowe postarały się o uzyskanie stypendyów, przez komitet ustanowionych dla swych kierowników i współpracowników. Kandydatom tej kategoryi przyznaje komitet pierwszeństwo przed innymi, zarazem komitet oznajmia, że postanowił zakładać w roku przyszłym mleczarnie spółkowe tylko w tych miejscowościach, w których znajdą się kierownicy z ukończonym kursem mleczarstwa w Czernichowie.

Stan zasiewów w Rossyi. Z Petersburga donoszą pod dniem 26 b. m.: Stan zasiewów ozimych w nizinach dolnej Wołgi jest zły. W nizinach rzek Wiatki, Kamy, Oki, Donu i w północnym Kaukazie niepomyślny; w guberniach północnych, w prowincyach bałtyckich i w Królestwie polskiem, oraz w nizinach Dniepru pomyślny; w gubernii chersońskiej i na Podolu dobry. Zasiewy jare są w guberniach ufimskiej, orenburskiej, rjazańskiej, kałuskiej, orelskiej, kurskiej, w nizinach Donu i w północnym Kaukazie niepomyślne; w guberniach północnych pomiędzy Oką a Wołgą, w prowincyach bałtyckich i w Polsce pomyślne; wreszcie w prowincyach południowo-zachodnich i południowych dobre.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1897 wywarzono w 93 gorzelniach ogółem 445.332 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie brodzkim 7 (44.160 stopni alkoholu), żółkiewskim 7 (17.039 st. alk.), tarnopolskim 7 (53.580), brzeżańskim 7 (26.405), czortkowskim 10 (63.500), kołomyjskim 7 (56.987), rzeszowskim 1 (200), sanockim 2 (7.260), tarnowskim 2 (3.254), jarosławskim 25 (16.649), stanisławowskim 8 (93.788), samborskim 4 (32.000), lwowskim 3

(19.950), wadowickim 1 (4.640), krakowskim 2 (6.000 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu 1897 r. ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 94.932 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w powiecie jarosławskim, gdzie wywarzono 4.189 hektolitrów i w powiecie brodzkim 12 (7.473 hekt.), rzeszowskim 9 (4.469 hekt.), tarnopolskim 10 (5.469 hekt.), stanisławowskim 8 (5.389 hekt.), wadowickim 8 (7.824), nowosądeckim 7 (2.072 hekt.), sanockim 7 (4.456 hekt.), czortkowskim 6 (1.239 hekt.), samborskim 7 (2.471 hekt.), krakowskim 5 (2.684 hekt.), lwowskim 6 (5.540 hekt.), tarnowskim 5 (8.702 hekt.), brzeżańskim 3 (1.876 hekt.), przemyskim 4 (5.744 hekt.), żółkiewskim 2 (330 hektolitrów). W mieście Krakowie 3 (5.652 hekt.), we Lwowie 5 (16.820 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu r. 1897 wynosiła produkcya soli w Galicyi 144.044 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 108.083 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1896 wynosiła produkcya 144.357 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 112.296 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu 1897 r. wyprodukowano o 313 centr. metr. mniej, a sprzedano o 4.213 cent. metrycznych mniej niż w tym samym miesiącu r. 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·07½ do 11·12½, loco Ołomuniec 10·40 do 10·50, loco Berno-Wiedeń 10·60 do 10·70, na sierpień loco Aussik 11·10 do 11·15, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go lipca, pszenica 8·25 do 8·40 zł., żyto 6·20 do 6·40, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, owies 6·50 do 6·75, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła — jak już donieśliśmy — w sobotę, dnia 24 b. m., pociągiem dworskim z Moskwy do Petersburga. Na dworcu powitali Najd. Cesarzewiczowę-Wdowę naczelnik miasta, c. i k. generał-porucznik Klejgels i generał-porucznik Adelson. Jej ces. i król. Wysokość z wagonu udała się do pokojów carskich, gdzie zabawiła czas jakiś, poczem odjechała do Peterhofu. Tam zebrali się: ambasador austryacki ks. Lichtenstein, członkowie ambasady austryackiej, minister dworu carskiego i wielu innych dygnitarzy.

Na kilka minut przed przybyciem pociągu nadjechali oboje carstwo z w. księciem Michałem Aleksandrowiczem. Po powitaniu Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa przedstawiła Swą świtę, później zaś przywitała członków ambasady. Z dworca kolejewego carstwo, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i w. książę Michał Aleksandrowicz udali się powozem do „Aleksandryi“, gdzie przygotowano apartamenty dla Jej ces. i król. Wysokości.

Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłasza reskrypt P. Ministra handlu br. Glanza do politycznych władz krajowych w sprawie ustawy z dnia 23 lutego b. r., tyczącej się zmian i uzupełnienia ordynacyi przemysłowej. W końcu obszernego reskryptu zaleca P. Minister władzom krajowym skuteczne oddziaływanie na dokładne przeprowadzenie ustawy, tyczącej się w pierwszym rzędzie, jak wiadomo, uczniów i stowarzyszeń przemysłowych.

Dzienniki donoszą, że Sejm czeski ma być zwołany na wrzesień. Sejm ma, według twierdzenia dzienników, uregulować w drodze ustawy krajowej sprawę językową łącznie ze sprawą kuryj narodowościowych. Zarządy czeskiej i niemieckiej partyi rzekomo zajmują się już tą ewentualnością. Przed zebraniem się Sejmu ma nastąpić wymiana zdań między stronami interesowanemi.

Ponieważ uchwały obradującego w Karłowicach serbskiego kongresu kościelnego są sprzeczne z wolą Monarchy, komisarz rządowy Nikolics, zawiesił wczoraj posiedzenie kongresu i udał się w celu zdania raportu do Budapesztu.

Dnia 20 sierpnia zbiera się w Fuldzie na konferencyę episkopat pruski, a przy tej sposobności — jak donoszą dzienniki berlińskie — urzeczywistni podjętą już dawniej myśl założenia akademii dla duchownych katolickich ze wszystkich dyecezyi północnych Niemiec, mającej na celu gruntowne kształcenie w tych wiadomościach, które są niezbędne do prowadzenia skutecznej walki przeciw socyalnej demokracyi. Jako miejsce tej akademii projektowany jest Berlin.

Czytamy w *Warsz. Dniew.* Według wiadomości, otrzymanych przez nas z bezpośredniego źródła o stanie zdrowia kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Ligina, okazuje się, że doniesienia gazet odeskich są przesadzone. Choroba oczu nie budzi poważnych obaw i nawet od pewnego czasu widoczne jest polepszenie, które stwierdzili lekarze odescy. Polepszenie jest tak znaczne, że p. kurator zamierza wrócić z urlopu do Warszawy około 13 sierpnia.

Praw. Wiestnik ogłasza: Uwolniony zostaje od urzędu pełniący obowiązki zarządzającego kancelaryą generał-gubernatora warszawskiego kamerjunker Lwow z powodu zaliczenia go do ministerstwa spraw zagranicznych.

Według informacyi *Dn. Warszawskiego*, następcą p. Lwowa zamianowano Mienkina, prokuratora sądu okręgowego lubelskiego.

Swiet dowiaduje się, iż sprawa zniesienia generał-gubernatorstw wileńskiego i kijowskiego jest bliską urzeczywistnienia.

Według zapewnień dzienników petersburskich, obecny kurator kazańskiego okręgu naukowego, r. t. Popow, będzie mianowany kuratorem wileńskiego okręgu naukowego.

Z powodu zaszłych zmian osobistych w rossyjskiej dyplomacyi, dziennik *Birżewyja Wiedomosti* mówi, iż najważniejszą z nich jest zmiana ambasadora w Konstantynopolu. O nowym ambasadorze, p. Zinowjewie, rzeczony dziennik mówi:

„Cała jego służba dyplomatyczna przeszła albo na Wschodzie, lub też w departamencie azyatyckim, którego był długi czas dyrektorem, przeszłość więc dyplomatyczna nowego ambasadora jest rękojmią, iż doskonale jest obeznany ze sprawami Wschodu. Jest on narodowym politykiem rossyjskim, przekonanym o niewzruszonej potędze Rossyi, o wielkości jej misyi na Wschodzie i jest zdania, iż misya ta ostatnia musi odnieść tryumf, jeśli polityka rossyjska w dalszym ciągu będzie tam konsekwentnie stosowana.“

Wizyta włoskich królestwa w Homburgu trwać będzie — wedle *Köln. Ztg.* — od 4 do 6 września. W świcie królewskiej nie będzie ministrów, gdyż wizyta nie będzie miała politycznego znaczenia, lecz ma być tylko odpowiedzią na wizytę niemieckich cesarstwa w Wenecyi.

Dziennik rzymski *Opinione* ogłasza następujący komunikat: Z faktu, że komisya celna zajęła się uregulowaniem handlu produktami rolnymi na granicy włosko-francuskiej pod Nizzą, pewien dziennik wyciągnął wniosek, iż rząd zamierza przeprowadzić regulacyę granicy w ten sposób, aby dwie gminy Briga i Tenda odpadły do Francyi. Przypuszczenie to nie ma żadnej podstawy.

Z Aten telegrafują: Prezydent ministrów Rallis odwiedził wczoraj reprezentantów mocarstw, aby poczynić im przedstawienia z powodu nowego zwrotu w sprawie kreteńskiej, dokonanego przez przybycie Dżewada baszy do Kanei Minister wskazał na wzburzenie Kreteńczyków, skutkiem czego rząd grecki w przykrem znalazł się położeniu w obec zbiegów kreteńskich, przebywających w Grecyi, a wynoszących jeszcze tysiące. Grożą oni, że wrócą na wyspę i bój rozpoczną na nowo.

Posłowie mocarstw zapewnili Rallisa, że przybycie Dżewada basza na Kretę w niczem nie zmieni pierwotnych zarządzeń admirałów.

Wedle oficyalnych doniesień, admirałowie wystosowali do Dżewada w formie urzędowej zapytanie, w jakim charakterze przybył na wyspę. Dżewad basza odpowiedział, że nie przybył wcale jako gubernator wojenny, lecz w specyalnej misyi od sułtana. Admirałowie dali mu wyraźnie do zrozumienia, że dopóki są oni na Krecie, uważają podobne specyalne misye za zupełnie zbyteczne. Admirałowie donieśli o tem natychmiast swoim rządom. Powstańcy oświadczyli, że jeżeli wojsko tureckie nie opuści w przeciągu dni kilku wyspę, podejmą na nowo walkę.

Wszystkie doniesienia z Konstantynopola w tem się zgadzają, że rokowania pokojowe są już na ukończeniu. Po załatwieniu najtrudniejszego artykułu o utrzymaniu terytoryalnego *status quo*, nie ma podstawy do przypuszczenia, aby dalsza zwłoka odsunęła chwilę zawarcia pokoju. Odszkodowanie wojenne nie sprawi prawdopodobnie znaczniejszych trudności. Obecnie kwota obliczona wynosi 4 miliony funt. tureckich. Sporną jest — według prywatnych depesz — pozycya 400.000 funt. Zapłacenia tej sumy domaga się Turcya, jako odszkodowania za straty, poniesione przez mieszkańców Epiru. Ambasadorowie angielski i włoski byli temu żądaniu przeciwni; za niem oświadczył się Nelidow, być może dlatego, że i Rossya swojego czasu postawiła analogiczny warunek pokojowy. Do zdania rossyjskiego ambasadora przyłączyli się także ambasadorowie francuski, austro-węgierski i niemiecki. Opinia ich, o ile wiadomo, przeważyła na rzecz Turcyi. Pozostaje jeszcze do załatwienia kwestya praktycznie bardzo ważna, mianowicie udzielenie rękojmi, że Grecya odszkodowanie zapłaci i zapłacić zdoła. Gwarancyę tę zapewni kontrola Europy; czy jednak ta kontrola obejmie tylko odszkodowanie wojenne, czy też, dla zabezpieczenia dawnych wierzycieli, rozciągnie się na całą administracyę finansową Grecyi, to nie jest dotychczas rzeczą rozstrzygniętą.

Berlińska *National Ztg.* zapewnia, iż w kołach urzędowych nic nie wiedzą, jakoby ambasador niemiecki miał zaproponować spłatę odszkodowania wojennego ratami.

Do *Timesa* donoszą z Konstantynopola: W jednym z artykułów wypracowanego przez ambasadorów projektu pokojowego postanowiono ustanowić sąd polubowny, któryby załatwiał wszelkie różnice zdań, jakieby powstać mogły między greckimi a tureckimi pełnomocnikami.

Z Paryża donoszą, że francuski minister spraw zagranicznych p. Hanotaux oddał onegdaj wizytę P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu. Wizyta trwała trzy kwadranse. Wczoraj dał p. Hanotaux na cześć hr. Gołuchowskiego śniadanie, na którem byli także obecni szef sekcyjny Merey i radca ambasady austro-węgierskiej, Dumba, dalej prezes gabinetu Méline, minister Cochéry, Decrais i ambasadorowie Courcel, Cambon, Barrere i Lozé.

P. Faure bawiący obecnie w Hawrze, zagaił w poniedziałek rano międzynarodowy kongres olimpijski. Program pracy kongresu obejmuje przedewszystkiem kwestye sportowe. Popołudniu przyjął prezydent Faure delegatów zagranicznych.

W Sedanie miało się dnia 8 sierpnia odbyć uroczyste odsłonięcie pomnika dla poległych tam żołnierzy, a to w obecności ministra handlu Bouchera. Tymczasem wedle urzędowego zawiadomienia burmistrza Sedanu, rząd francuski postanowił uchylić się od wszelkiego oficyalnego udziału w tej uroczystości. Prasa francuska atakuje z tego powodu rząd, zarzucając mu, że się wysługuje Niemcom.

W Wersalu znaleziono onegdaj na promenadzie niedaleko zamku bombę, która, jak się przy badaniu okazało, mogła wielkie zrządzić szkody. Kto ją podrzucił, jeszcze nie wyśledzono.

W Indyach angielskich nie ustaje wrzenie. Ze Simli telegrafują: Krajowcy napadli ostatniej nocy na obóz angielski pod Malakand w dolinie Czitralu. Ze strony angielskiej padł jeden porucznik i trzech oficerów sztabowych; jeden oficer ciężko ranny.

New-York Herald ogłasza odpowiedź Japonii na notę sekretarza stanu Shermana, jaką tenże wystosował do Japonii w odpowiedzi na protest japońskiego rządu przeciw aneksyi Hawai. Odpowiedź trzymana jest w tonie uprzejmym, ale stanowczym i oświadcza, iż Japonia prowadzić będzie dalej wojnę dyplomatyczną i możliwie pójdzie jeszcze dalej, aby przeszkodzić aneksyi Hawai. Dla Japonii jest niemożliwością patrzeć zupełnie obojętnie na następstwa wygaśnięcia samodzielności Hawai i przyjąć je ze spokojem.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Mac-Kinley podpisał już bil taryfowy, który tym sposobem zyskał moc prawną.

Kongres waszyngtoński odroczył się do czasu nieograniczonego, w skutek czego senat nie mógł dojść do głosowania nad rezolucyą, upoważniającą Mac Kinleya do zamianowania komisyi, któraby zajęła się kwestyą bankową i banknotową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał kanceliście Sądu powiatowego, Janowi Dumańskiemu w Kossowie, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 28 lipca. P. Minister skarbu dr. Biliński, przeprowadziwszy inspekcyę salin w t. zw. Salzkammergut, powrócił tutaj.

Kolonia, 28 lipca. Do *Kölnische Zeitung* piszą z Berlina w sprawie rokowań pokojowych: Kwestya ustanowienia granicy grecko-tureckiej jest załatwiona z wyjątkiem szczegółów technicznych. Kwestya odszkodowania wojennego uregulowaną jest w ten sposób, że Turcyi przyznano około 4 miliony funtów tureckich, natomiast co do sposobu zebrania tych pieniędzy nie osiągnięto jeszcze zgody. Niektóre mocarstwa, a między niemi Niemcy stoją na tem stanowisku, że ewakuacyi Tessalii nie można żądać wprzód, zanim Grecya odszkodowanie wojenne albo zapłaci albo w sposób niewątpliwy zagwarantuje.

Paryż, 28 lipca. Minister spraw zagranicznych Hanotaux, wyjechał wczoraj do Vichy.

Paryż, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. Jako dzień wyjazdu prezydenta Faure'a w podróż do Rossyi wyznaczono już stanowczo 18 sierpnia. Pobyt prezydenta w Rossyi potrwa cztery dni. P. Faure nie pojedzie do Moskwy.

Madryt, 28 lipca. Na dworcu kolejowym w Arcadilla nastąpiło zderzenie się pociągów, przyczem 13 osób odniosło skaleczenia.

Konstantynopol, 28 lipca. Zredagowano już dziewięć artykułów traktatu pokojowego między Grecyą a Turcyą. Spodziewają się, że przyjdzie do porozumienia między mocarstwami w sprawie kontroli finansów greckich.

W kołach tureckich z wielu stron utrzymują, że przed podpisaniem preliminarzów pokojowych, wywarty będzie nacisk na uregulowanie sprawy kreteńskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go lipca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 368·25, Akcye kolei państwowej 345·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·80, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·70·—, Alpine 131·50. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 28go lipca 1897, godzina 2 minut 25. Alpejskie Towarzystwo górnicze 131·20, Węgierskie akcye kredytowe 395·50, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 300·—, Akcye kolei południowej 85·25, Losy tureckie 63·60, Akcye kolei państwowej 343·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 162·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebenta 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 260·25, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·30, Kredytowe ziemski 455 —, Kredyty 367·87, Rimamurania 255·—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 27go lipca 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 104·75, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·10, Akcye kredytowe 230·80, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·70, Austryackie banknoty 170·45, Lombardy 36·90. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·60 do 16·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·10 do 8·20 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 51·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. H. Pogorska z Podola res., A. hr. Cetner z Podkamienia, W. Gniewosz z Kontów, S. Moysa z Rudnik, W. Zagórski z Dżurowa, W. hr. Roztworowski z Torskiego, F. br. Loewenstein z Wygody.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Zyberg Plater z Moszkowa, M. Torosiewicz z Półtwy, D. Malczewski z Tarnopola, J. dr. Olpiński z Trembowli, J. Niemczewski z Brodów, T. dr. Biliński ze Skałata.

HOTEL BELLEVUE

PP. K. Wasylewski ze Stanisławowa, T. Lisowski z Pleszowic, K. Brankowski z Wołynia, S. Kapuściński z Warszawy, W. Strzygowski z Podkamienia, M. Wróblewski z Pędzichowa.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. J. Czaykowski z Pietniczan, K. Kaliciński z Krakowa, K. Marmaross z Uhnowa, B. Tumanow z Rossyi, F. Maczka z Uhnowa, J. Zdrassil ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza. Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tlustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28 lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96.	80	97	50
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	5
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	40	127	4
100 marek niemieckich	58	45	58	95

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.05	102 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 25	102 45
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.40	147 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	165.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189 50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 35	123 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 30	122 30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.15	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.50	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.10	100.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100 20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.30	100.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154 —	155.—
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154. —
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	38·50	39.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.75	65 25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123 —	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111 30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100. –	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.30	101 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101. –
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	[illegible] —
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94. –
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100 60
Gal. Kol. lok. wschodn za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10 25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	73.—	74 —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	77.—	77.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.—	162.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1390 —	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.75	379.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	242.—	242 50
„ Austro-węg. 600 zł.	948.—	949 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.50	303.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134 50
Živnostenska banka 100	130.50	132. –
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210. –
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3405 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	325.—	343 —
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	460.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	262.—	264 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	129 25	129 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	709.—	711 —
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	162 —	164.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47 65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—
Niemieckie banki	—.—	—
Włoskie banki	45.42	45 [illegible]
Francuzkie banki	—.—	—
Szwajcarskie banki	47 37	47 45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.64	5.66
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—
20-frankówka	9.51	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58 75
Włoskie banknoty za 100 lir	45 40	45 50
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 51217 (6075 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli nowych i konserwacyjnych na Przemszy od Słupna do Gorzowa na 4 względnie 6 lat tj. od roku 1898 do 1901 względnie 1903 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 26 sierpnia 1897 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty, ułożone w sposób poniżej podany i w 300 zł. w. a. wynoszące wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie ułożone według podanego wzoru lub złożone w innym urzędzie, alboteż niezaopatrzone w należyte wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 4058 (6068 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Lejzora Stahl przeciw Nykołajowi Popadiuk pto 140 zł. z pn. ogłasza na skutek przyjętej prawomocnie oferty dodatkowej Noacha Altmana w kwocie 80 zł. w. a. ponowną przymusową licytacyę realności whl. 199 ks. gr. gm. kat. Chlebyczyn polny objętej dłużnika Mikołaja Popadiuka Hnata własnej na 160 zł. w. a. oszacowanej na jednym terminie dnia 12 sierpnia 1897 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że przy tej sprzedaży tylko cena wyższa od zaofiarowanej oferty przez Noacha Altmana przyjętą będzie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

w Zabłotowie, 14 maja 1897.

L. 5078 (6069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie egzekuc. Ruchli Dunst przeciw Danielowi Sternberg pto 500 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności whl. 1064 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużnika Daniela Sternberga własnej na 800 zł. w. a. oszacowanej w dniach 12 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki, są w tut. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 80 zł. w. a.

Zabłotów, 26 maja 1897.

L. 3424 (6059 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Josla Bera sumy 30 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Fedka Moroza własnej, wyk. hip. 69 gm. kat. Machnówek objętej na dzień 16 sierpnia 1897 i na dzień 16 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 1069 zł. w. a.

Wadyum 106 zł. 90 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Artur Fichmann adwokat w Bełzie.

Bełz, dnia 31 maja 1897.

L. 19375 (6055 3—3)

Dnia 26 sierpnia i dnia 27 września 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Skrzynów objętej, Jędrzeja Barnasia własnej na pokrycie pretensyi małoletniego Marcina Ciochonia peto 225 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł. w. a., poniżej której na terminie pierwszym sprzedaż nie nastąpi, zaś na drugim terminie sprzedaż nastąpi za jakąbądź najwyższą cenę.

Wadyum wynosi 110 zł., kuratorem wierzycieli adwokat dr. Malawski z substytucyą adw. dr. Tertila ustanowiony.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy do przejrzenia w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4134 (6072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Ksenki z Melnyków Fedczyszyn 2o Pryma sumy 35 zł. w. a. z przyn. licytacyę realności własnej wyk. hipot. 37 i połowy realności wyk. h. l. 136 ks. gr. gm. Rzęsna ruska objętej na dzień 30 sierpnia 1897 i na dzień 22 września 1897 zawsze o godzinie 10 tej rano w biurze IV.

Cena wywołania realności objętej wyk. hip. l. 37 gm. Rzęsna ruska 292 zł. i realności objętej w. h. l. 136 tejże gminy 5 zł. wal. austr.

Wadyum 29 zł. 50 ct

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Aleksander Schier we Lwowie.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 126 (6056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łozowej położonej wedle wyk. hip. l. 25 tejże gminy Łozowa, dłużnika Piotra Bednarskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Herza Weinbroda w kwocie 1130 zł. dnia 26 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano ale tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 5475 zł. a. w.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin drugi dnia 24 września 1897 o godzinie 10 rano na którym poniżej ceny szacunkowej realność ta sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 547 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 lutego 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. adwok. dra Pohoreckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 2147 (6035 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Karolowi Jezierkowskiemu i spadkobiercom ś. p. Józefy Jezierkowskiej o zapłacenie kwoty 1663 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 314 ks. gr. gminy kat. Żółkiew I. część objętej własności Karola Jezierkowskiego i spadkobierców ś. p. Józefy Jezierkowskiej będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 sierpnia 1897 i w dniu 24 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 480 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Alfons Borowski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 20 kwietnia 1897.

L. 6595 (6015 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 31 sierpnia 1897 i dnia 1 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 32 w Niagrynie położonej whl. 464 ks. gr. gm. katastr. Lolin-Niagryn objętej dłużnika Józefa Wacława Kawki własnej

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Dobrowolski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 3 czerwca 1897.

L. 6748 (5981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 109 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Pinkasa Grossbrata w tut. Sądzie przymusowym sprzedaż posiadłości lwh. 18 gm. kat. Marcinkowice objętej dłużnika Władysława Leśniowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 1 września i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn w Radłowie.

Wadyum wynosi 129 zł.

Radłów, 4 czerwca 1897.

L. 5418 (6013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 375 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1897 i dnia 1 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 205 w Kniażołuce położonej dłużniczki Maryi Zawadzkiej własnej.

Cena wywołania 1901 zł. 50 ct.

Wadyum 190 zł. 15 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 16 czerwca 1897.

L. 1160 (6033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 2000 zł. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi sprzedaż posiadłości lwh. 298 gm. kat. Wiśnicz objętej dłużników Estery Forscher i spóln. własnej w dwóch terminach dnia 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.

Cena wywołania 4200 zł.

Wadyum wynosi 420 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 12 lipca 1897.

L. 1159 (6032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 3000 zł. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż posiadłości lwh. 10 gm. kat. Leksandrowa objętej dłużników Estery Forscher i spóln. własnej w dwóch terminach dnia 30 sierpnia, względnie 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge.

Cena wywołania 7000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 12 lipca 1897.

L. 3857 (6022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności 425 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Wadowicach w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 113 gm. Kalwarya objętej Anny Grusiewicz własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 sierpnia i 27 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Wadyum wynosi 43 zł

Kalwarya, 28 maja 1897.

L. 3271 (5865 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schrekenhammera w kwocie 105 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej dłużnika Jacka Czornego własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 3 września i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2480 zł. a. w.

Wadyum 250 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 6 maja 1897.

L. 7271 (6016 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Reislera w kwocie 927 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 1 września 1897 i dnia 5 października 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 149/130 w Dolinie położonej, dłużników Eliasza i Sierki Wolluchów własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Löwiego Weitznera i innych niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Dobrowolski w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 24 czerwca 1897.

L. 15711 (5479 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 497 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Weinreba w tut. sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 460, 461 i 462 gminy Nowica objętej dłużnika Nykoły Kohuta w 3/4 i Kseni 1 i 2 śl. Matijów 3 śl. Kohut 4 śl. Ilków w 1/4 ad wh. 460, Iwana Nebełowicza ad wh. 461 i Jakowa Kohuta ad whl. 462 własnej w dniu 14 14 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 266 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 29 sierpnia 1897.

L. 3115 (6034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 481 ks. gr. tejże gminy dłużnika Berla Warmbranda własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach w kwocie 765 zł. z pn. dnia 9 września 1897 i 13 października 1897 każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Łazarz Schauer.

Zaleszczyki, 30 czerwca 1897.

L. 3160 (5893 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Samona Katza w kwocie 70 zł. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 1 września i 13 października 1897 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/2 ciał hip. lwh. 587 i 344 tudzież całych realności lwh. 346 i 503 gm. Łahodów Michała Cymbały względnie Michała Prociów własnych stanowiących.

Cena wywołania wynosi ad 1) 410 zł., ad 2) 35 zł., ad 3) 1270 zł., ad 4) 20 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Gliniany, 22 czerwca 1897.

L. 10860 (5777 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 230 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1006 gm. Kałusz objętej dłużnika Henryka Przestalskiego własnej w dniu 22 września 1897 i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 42 zł

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Witilin z Kałusza.

Kałusz, 3 lipca 1897.

L. 4231 (5747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Rosenberga w kwocie 24 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 23 września 1897 i 25 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciał hwl. 196, 232 tudzież 1/4 ciała hwl. 198 i 5/24 części ciała hwl. 285 dłużnika Kościa Szweda własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 935 zł. 12½ ct.

Wadyum 93 zł. 60 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 3 maja 1897.

L. 4845 (6011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Simona Friedländera w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 1 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości w Dolinie wedle wyk. hip. l. 189 B. poz. 1 ks. gr. gm Dolina dz. IV. własność Maryi z Antoniewiczów Horbowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 45 zł

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele, przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Chmielewski z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 25 czerwca 1897.

L. 924 (6099 2—3)

W dniach 25 sierpnia 1897 i 24 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż 1/5 części realności pod lk. 134 w Naprawie położonej wedle lwh. 244 ks. gr. gm. kat Naprawa objętej solidarnego dłużnika Wawrzyńca Mirczaka własnej na rzecz Katarzyny Kozak o 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 lipca 1887.

L. 2490 (6118 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chajima Szyi Grossbarda w ilości 300 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 25 sierpnia i 30 września 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 337 gm. Żabno objętej niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Moszkowicza własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych | wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 21 kwietnia 1897.

L. 2489 (6117 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Walentego Podsiadły w ilości 46 zł. 25 ct, z pn. obędzie się tutaj dnia 25 sierpnia i dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl, 96 ks. gr. gm. Karsy objętej Jędrzeja Karzowki i Teresy Karzówkowej własnej.

Cena wywołania 1408 zł. 40 ct.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 7 kwietnia 1897.

L. 2139 (6114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 350 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 246 w Żydaczowie położonej dłużnika Jo-la Gotllieba własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, dnia 12 lipca 1897.

L. 8087 (6092 2—3)

Celem zniesienia współwłasności realności whl. 24 gm. kat. Bienkowice odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 24 wyk. hip. nr. 24 gm kat. Bieńkowice objętej Maryanny Michalskiej w 3|4 a Maryanny Mazurowej w 1|4 części własnej.

Cena wywołania 1550 zł. w. a.

Wadyum 155 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ferdynand Zakrzewski w Bochni.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 czerwca 1897.

L. 134 (5500 2—3)

Dnia 3 września 1897 i 15 października 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Kazimierza Pisa recte Pisza i Józefa Pyrka recte Perka w Bączali górnej objętej wyk. hip. l. 88 i 37 na 1643 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 93 zł. z pn.

Cena wywołania 1643 zł.

Wadyum 164 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Baranowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 25 (5481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Karpfa w kwocie 127 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. sądzie dnia 30 września 1897 i dnia 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 367 gm. kat. Rakszawy objętej Ignacego Nogi własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2030 zł.

Wadyum 203 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 14 czerwca 1897.

L. 1435 (5402 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 340 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 30 września 1897 i 3 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 228 w Stromnie wedle wykazu hipot. l. 215 ks. gr. Strońskiej własność Józefa Lewickiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4800 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Gorczycę.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 4 czerwca 1897.

L. 7474 (6017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 3 września 1897 i dnia 5 października 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/3 części realności lwh. 564, 1/5 lwh. 565 i 1/21 lwh. 240 w Dolinie położonej dłużników Jana i Franciszka Soroczyńskich własnych.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 11 lipca 1897.

L. 2639 (5746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dubkowcach położonej wedle wyk. hip. 613 tejże gminy Dubkowce ad Rasztowce dłużnika Dawida Fella własnej na zaspokojenie pretensyi Jeanetty Bykowej w kwocie 16.400 zł. a. w. z pn. dnia 1 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednakże nie niżej trzeciej części tejże.

Poręczne wynosi 5087 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 kwietnia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana Kofflera adw. w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 czerwca 1897.

L. 4042 (5894 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 1310 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 września 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 1103 ks. gr. gm. kat. Gliniany objętego własność Jana Fiałkowskiego stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem dla wierzycieli którzy po dniu 14 maja 1897 na hipotekę weszli ustanowiono p. Szymona Czestyńskiego z Glinan.

Gliniany, 26 maja 1897.

L 3035 (5891 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniach 16 września 1896 i 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 132 ks. gr. gminy Łahodów Stanisława Kramara własnej i 1/2 realności wedle wyk. hip. l. 603 Andrucha Kramara własnej.

Cena wywołania 360 zł. względnie 555 zł niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 36 zł. i 55 zł.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Gliniany, dnia 28 czerwca 1897.

L. 3691 (5987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia sumy 150 zł. przeprowadzi na rzecz powiat. Kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 33 gminy kat. Łomna objętej dłużników Salomei i Józefa Rybaków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 sierpnia względnie 30 września 1897 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, resztę i warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge.

Wadyum wynosi 118 zł.

Wiśnicz, 30 czerwca 1897.

L 4330 (6100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów postępowania karnego i wykonania kary 45 zł. 44 ct. i 119 zł. $49\frac{1}{2}$ ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż 1/4 części posiadłości wyk. hip. l. 99 gm. kat. Zakrzów objętej dłużnika Wojciecha Pająka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono p. dr. Tadeusza Bresiewicza adwokata w Kalwaryi.

Cena kupna wynosi 210 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 5 ct.

Kalwarya, 8 czerwca 1897.

L. 8141 (6094 2—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy Oszczędności do Maryanny Koziarzowej w kwocie 594 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 sierpnia i 9 września 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 85 w Trzebionce położonej dłużniczki Maryanny Koziarzowej własnej.

Cena wywołania 757 zł. 50 ct.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.

Chrzanów 5 lipca 1897.

L 17873 (6088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Rosenzweiga w kwocie resztującej 15 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 33 w dniach 19 sierpnia 1897 i 23 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 niewydzielonej części wyk. hip. l. 62 ks. gr. Wielopole w powiecie sanockim położonych wedle wyk hip. l 62 B. poz. 1 ks. gr. własność Rozalii Krawiec zam Babniak w jednej trzeciej części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 160 zł niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut

Sanok, 27 stycznia 1897.

L. 3403 (6096 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Benjamina Herzweiga w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dnia 1 września i 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciał hip. objętych wyk. hip. l. 130, 154, 230, 233, 234, 272 1|2 lwh. 142 ks. gr. gm. Łonie powiatu Przemyślańskiego własność Menaszego Friedmana stanowiących.

Cena wywołania wynosi przy realności lwh. 130 kwotę 180 zł., 1|3 real. lwh. 131 kwotę 8 zł., 1|4 real. lwh. 142 kwotę 1 zł., real. lwh. 230 kwotę 210 zł., real. lwh. 233 kwotę 80 zł., real. 273 kwotę 240 zł. niżej której na pierwsym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 1|10 ceny wywołania każdej realności.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński z Glinian.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany, 20 czerwca 1897.

L 4032 (5896 2—3)

Dnia 2 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. l. 50 i 1|5 części realności wyk. hip. l. 117 ks gr. gm. Hanaczów objętych Judy Charmatza własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 134 zł. z pn. na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Abrahama Charmatza.

Cena wywołania 156 zł. i 13 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct. i 1 zł. 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych p. Szymon Czestyński w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 27 maja 1897.

L. 16887 (5422 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Kronfelda w kwocie 6348 zł. 34 ct. z pn. w dniu 6 września 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze relicytacyi realności pod l. k. 199 dz. V. w Krakowie Włodzimierza hr. Baworowskiego własnej.

Cena wywołania 22000 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jes adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Kulczyński.

Kraków, 28 maja 1897.

L. 9230 (6137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Josla Lipschütza sumy 23 zł. 31 ct. a. w. z pn. przedsięwezmie w dniach 3 sierpnia i 3 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż przymusową należącej do dłużnika Pawła Cenka realności lwh. 391 w Synowódzku niżnem położonej wj zabudowaniu sądowem, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 210 zł. a. w., zaś na drugim terminie także za niższą od szacunkowej sprzedaną będzie, że wadyum 21 zł. a. w. wynosi, że wreszcie dla nieznanych wierzycieli, dr. Morawieckiego ze Skolego kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny oraz akt oszacowania rzeczonej realności mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 13 maja 1897.

L. 8741 (6132 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Józefowi Rejmanskiemu u Romana hr. Drohojowskiego sumy 3200 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 26 sierpnia i dnia 23 września 1897 o godz. 11 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wh 813 gm. Rudniki objętej tudzież 8|48 części ciała tabularnego wh. 814 Rudniki objętego.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 446 zł. 34 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, 9 lipca 1897.

L. 13312 (6130 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności wyk. hip. 242 ks. gr. gm Kryłos objętej i całych realności wyk hip. 509 i 244 tejże gm. Tytora Małanija i Nykoły Olszewskiego własnych na rzecz Towarzystwa kredytowego w Haliczu o zapłacenie 105 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 353 zł. $66\frac{2}{3}$ ct.

Wadyum 35 zł. 36 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 20 grudnia 1896.

L. 5078 (6134 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie dnia 16 sierpnia i dnia 20 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 383 w połowie, oraz 1/4 część realności whl. 384 ks. gr. gm. Lubcza objętych dłużników Tekli z Niemców Warzechowej i Jakóba Klucznika własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. s. w. z pn. Herscha Meilecha Kaitelmanna od Tekli Warzecha i Jakóba Klucznika z Lubczy się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa ad 1) 830 zł., ad 2) 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilznie.

Pilzno, 6 lipca 1897.

L. 1814 (6142)

Celem oddania budowy muzeum salinarnego w Wieliczce w przedsiębiorstwo rozpisuje się niniejszem licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert na dzień 9 sierpnia 1897.

Wzywa się zatem chęć mających wykonać wyżej wymienioną budowę aby wnieśli oferty podług przepisu ułożone, ostemplowane i w wadyum 5% zaopatrzone najdalej do godz. 11 przed południem dnia 9 sierpnia b. r. do rąk c. naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godzinie 11½ przed południem.

Tylko dokładnie napisane i ułożone oferty opiewające na wszystkie lub na pojedyncze roboty będą uwzględnione.

Cena ma być podaną liczbami i literami a nie w procentach.

Budowa ma być wykończoną do września 1898 r. a w bieżącym roku doprowadzona pod dach a to w skutek tego, że z ogólnej sumy 39.137 zł. 44 ct. kredyt na ten rok dozwolony (25.000) musi być zupełnie wyczerpanym.

Bliższe warunki licytacyi i budowy, jako też kosztorysz i plany można przejrzeć w kancelaryi inżynieryi podpisanego Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 23 lipca 1897.

L. 4415 (6141 1—3)

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego we Lwowie rozpisuje licytacyę na roboty kominiarskie w budynkach szpitalnych.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w loży portyera głównego budynku szpitalnego.

Oferty opieczętowane wraz z potwierdzeniem na złożone wadyum w kasie szpitala w kwocie 50 zł. należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 20 sierpnia 1897.

Lwów, dnia 26 lipca 1897.

Konkursa.

L. 4151 (6143)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 22 lipca 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza Magistratu w Brodach z roczną płacą 1000 zł. aw., 5 kwinkweniami po 100 zł. aw. i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać mają;

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. ukończone studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi,
3. trzechletnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić najdalej do dnia 31 sierpnia 1897 do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu

Brody, dnia 25 lipca 1897.

Upadłości.

L. 46235 (6070 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek masy spadkowej Andrzeja Lippusa kupca w Gródku.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się Panu c. k. sędziemu powiatowemu w Gródku jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 sierpnia 1897 godzinę 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego w Gródku.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w Sądzie powiatowym w Gródku wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1897 i podać ją na terminie na dzień 28 październ 1897 godziną 10 przed południem, w biórze komisarza konkursowego w Gródku wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 12343 (6125)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Romana br. Drohojowskiego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adw. dr. Władysława Czaykowskiego ustanowiono dr. Stanisława Angermana z Przemyśla zarządcą tejże masy konkursowej, zaś dr. Włodzimierza Krosińskiego ze Lwowa tegoż zastępcą.

Przemyśl, 3 listopada 1897.

Kuratele.

L. 6893 (6063 3—3)

Jędrzej Ostałowski z Nowego Targu uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Ostałowskiego z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 5 czerwca 1897.

L. 3730 (6061 3—3)

Kałuski c. k. Sąd Sąd powiatowy uznał Semania Boleckiego z Chocima marnotrawcą ustanawiając kuratorem Kościa Boleckiego z Chocima.

Kałusz, 12 marca 1897.

L. 6901 (6057 3—3)

Dla Stanisława i Bronisławy Lewandowskich dzieci Piotra Lewandowskiego z Bochni za umysłowo chorych uznanych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Michnika z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 27 czerwca 1895.

L. 519 (6106 2—3)

Ryfkę Rinder vel Tauber recte Choją Rachelę Tauber owdowiałą Rinder rodem z Podhajec, zamieszkałą w Monasterzyskach uznano umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Arona Kimla z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 21 stycznia 1897.

L. 7817 (6086 2—3)

Maryanna Wikarczyk w Bączy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Jan Zaczyk z Bączy.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1897.

L. 17138 (6091 2—3)

Jakób Bodnarczuk z Chudyjowiec uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Wawro Andrejczuk.

Borszczów, dnia 18 listopada 1896.

L. 2384 (6105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Józef Buba i Anna Buba dzieci po ś. p. Józefie Buba z Zawoji uznani zostali za umysłowo niedołężnych, i że dla nich kuratorem Józefa Chowaniaka z Zawoji Nr. 648 ustanowiono.

Maków, 25 kwietnia 1897.

L. 492 (6090 2—3)

Iwan Basyk ze Słobódki muszkatowieckiej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Paweł Uhlów.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 19 stycznia 1897.

L. 3796 (6093 2—3)

Aleksander Wołczański z Komarnik uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Andrus Drudź z Komarnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 czerwca 1897.

L. 2640 (6095 2—3)

Jan Kołek z Wojaszówki cierpiący obłęd opilczy, uznany za umysłowo chorego, kuratorem jego jest Maciej Kozik z Wojaszówki.

Frysztak, dnia 8 lipca 1897.

L. 3410 (6112 2—3)

Dla Ołeksy Puszkar z Korolówki z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Łesia Stefanyszyna z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 15 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 158 (5687)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1897, Zahl 13075 die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: "Stavebnik" vom 4 Juni 1897 wegen der Stelle „anebo mu" bis „pmatoval" des Artikels: „Surovi popohaneci" (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1897 Z. 13346, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in Pilsen erscheinenden und in Prag gedruckten Zeitschrift: „Zapadocesky posel lidu" vom 5 Juni 1897 wegen der Stelle von „Po techto slovech" bis „davate rozhreseni" des Feuilletons: „Mlsny pan farar (Dokonceni)" (§. 303 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1897 Z. 13451 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift· „Pravo" vom 8 Juni 1897 wegen a. der Stelle von „Neni-liž taky zakaz" bis „a naležyte zakroci des Artikels: „Kde to jsme?" (§. 300 St. G.) und b. des Artikels: „Varsavsky Robotnik" (§. 303 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1897, Z. 14087, die Weiterverbreitung der Nr. 12 II Jahrgang der period. Druckschrift: „Pi kantni svet" v. J. 1897 wegen der Artikel: 1. „V satlave" in den Stellen „Dobra vecere" bis „ženska", „Hovorici nyni ztichli" bis „hrala" und „Policaj svolil" bis „svatebni noc"; 2. „Hvezda polosveta"; 3. „Muj milacek"; 4. „Pepe" und 5. „Veritel" (sämmtlich nach §. 516 St. G.) nach §. 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1897, Zahl 14428 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 19 Juni 1897 wegen der Stellen 1. „Po celou tu dobu" bis „bylo ochranne opatreni" „Vetsina Žídu" bis „nemecky Jerusalem" und „poznavse, ze Žide" „bis „cesky antisemitism" des Artikels: „Židovsky zloduch v ceske politice podporuje antisemitism", und 2. „A ty ceske vcely" bis „cizopasnym trubcum" des Artikels: „Letem židovskym svetem" (§ 302 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1897 Z. 4912, die Weiterverbreitung der Nummer 8 richtig 9 der periodischen Druckschrift: „Horicke Noviny" vom 10 Juni 1897 wegen des Artikels: „Umrti" nach Art. IV des Ges. vom 17 December 1862, Z. 9 R. G. Bl. ai 1863 und nach §. 305 St. G., dann des Citates: „Jednotlivec nesmi zabijeti" nach §. 65 a St. G. und des Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R G. Bl. ai 1863, und des Citates: „Život Jezisuv" nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1897, Zahl 14112 die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Železnicni Zrizenec" vom 15 Juni 1897, wegen der Stellen a. „a sice jen proto" bis „vuci zajmu statu" des Leitartikels: „Navrh Gessmannuv" (§. 65 a St. G.; b. „Že pan Guttenberg"" bis „blahodarne pusobi" des Artikels: „Vynos ministra železnic" (§§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863) und c. „U nas v Rakousku" bis „nezakonne rozpustena" des Artikels: „Delka železnic na povrchu zemskem" (§. 300 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1897 Z. 7097 die Weiterverbreitung der im Verlage des Skolsky Obzor in Raudnitz erschienenen Druckschrift: „Statni pravo Ceske" v Roudnici Tiskem A. Marese (Hofrychter) wegen der Stellen „Jestliže tedy pozdejsi se nikdy stati pravem" nach §. 64 St. S., und wegen der Stellen „Nynejsi ustavou . . . zustane navzdy protizakonnym a bezpravnym" nach §. 65 a St. G. und Art. II des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1897, Zahl 6182, Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 25 Mai 1897 wegen der Stellen a. beginnend mit den Worten "Jest! a jest hanba" und endigend "se nepomysli" dann b. beginnend mit den Worten „Pohledneme jak se o nas stara" und endigend „pred zatopou a zahubou" schließlich c. beginnend mit den Worten „nelze dele trpeti" und endigend „med nashromazdeny travi" des Artikels: „Zkaza rolnictva, vlada a parlament" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12.163 (5795 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Surę Silber, że Jakób Reisner wniósł w dniu 30 czerwca 1897, do l. 12 163 pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do 10|120 części realności, lwh. 257 ks. gr. miasta Przemyśla objętej.

Dla tejże pozwanej ustanowił Sąd kuratora w osobie adwokata dra Oswalda Blumenfelda z substytucyą dra Jakóba Mestera i poleca pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 11602 (5737 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne względem książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 768 na 20 zł. w dniu 22 września 1891 wystawionej, opiewającej, na imię Eliasza Ferzigera.

Polecamy posiadaczowi tej książeczki wkładkowej,ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 24 czerwca 1897.

L. 6606 (6000 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Guziora, że w jego sprawie wekslowej z Izraelem Zuckerbrodem o zapłacenie sumy 27 zł., wyznaczono termin na dzień 5 sierpnia r b. o godz. 10 rano i że dla niego ustanowiono kuratora adwokata dr. Malca z substytucyą adwokata dr. Reicha; poleca się zatem Wojciechowi Guziorowi, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rzeszow, dnia 10 czerwca 1897.

L. 14012 (5864 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kiernyczuk, by w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego wniosła oświadczenie do spadku po jej w dniu 11 listopada 1877 w Akroszorach ab intestato zmarłej matce Olenie z Ryżuków Kiernyczukowej vulgo Pollek do tut. sądu, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla Anny Kiernyczukowej w osobie jej brata Fedora Kiernyczuka kuratorem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 12 września 1895.

L. 1054 (5812 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Romana Gudza, że uchwałę tabularną z 19 kwietnia 1896 l. 2242 doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Halkiewiczowi z Podhorzec.
Olesko, 26 marca 1897.

L. 12 940 (5847 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Ickowi Mojżeszowi Apfelberg o 195 zł. z przyn. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika adwokata dra Hullesa kuratorem i doręczył mu uchwałę egzekucyjną z 30 stycznia 1897 l. 26.715 dla dłużnika przeznaczoną.
Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 2081 (5830 2—3)
Zawiadamia się Stanisława Gorczycę, że tusąd. rezolucya hipoteczna z dnia 3 marca 1896, l. 1520 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi Holcerowi w Strzyżowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, dnia 23 marca 1897.

L. 5540 (6077 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Domicelę z Kotlarskich Zielińską, iż Chaja Folkman przeciw niej pozew de praes. 30 czerwca 1897 l. 5540 o własność realności whl. 524 ks. gr. gminy Nowy Sącz wniosła, i że pozew ten kuratorowi dla niej ustanowionemu p. adw. dr. Stubrowi w Nowym Sączu doręczono i do rozprawy sumaryczne termin na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się tedy Domicelę z Kotlarskich Zielińską, aby kuratorowi środki do obrony udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, sama sobie przypisze.
Nowy Sącz, 3 lipca 1897.

(5903 2—3)
OBWIESZCZENIE.
PP. Emil Komarnicki emeryt, c. k. radca Sądu krajowego, dr. Klemens Sokal i dr. Jonasz Wiesenberg wpisani zostali z dniem 10 lipca 1897 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Stanisławowie, drugi z siedzibą we Lwowie, a trzeci z siedzibą w Kałuszu
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 6197 (6107 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Sigal czyli Hasun, Sarę Süssel 2 im. Auerbach, Isaaka Kupfermana, Lewiego Dawida dw. im. Kupfermana, Czarnę Kupferman, Małkę Kupferman, Lewiego Jakóba dw. dw. im. Sigal, Salamona Kuhna, że wskutek wniesionego przez Samsona Brennera przeciw nim pozwu o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 56 ks. gr. gminy Przemyślany termin do rozprawy na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a kuratora dla nich p. Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanych, by temuż kuratorowi udzielili wszystkie środki obrony, lub innego zastępcę ustanowili i sądowi o tem donieśli.
Przemyślany, 24 czerwca 1897.

L. 7173 (6058 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Boczara, że Salomea Sołtys pod dniem 31 maja 1897 do l. 7173 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 50 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 20 lipca 1897 o godz. 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi doręczono.
Wskutek tego wzywa się pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 20 lipca 1897.

L. 2129 (6067 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Herscha Rothenberga, iż przeciw niemu wytoczyli Simche Rapaport i Zudig Schiff ze Skolego pozew de praes. 25 lutego 1897, l. 2129 o uznanie własności do parcel budowlanych 131/1 i 131/2 whl. 564 w Skolem, że dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata p. dra Morawieckiego ze Skolego ustanawia, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać może, wreszcie że termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.
Skole, dnia 15 czerwca 1897.

L. 4578 (6020 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Kozaka, że Józef Salz wniósł przeciw niemu podaniem 28 maja 1897 l. 4578 pozew o zapłatę sumy 37 zł. 81 ct. w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1897 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem Marcina Kozaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Łukasza Kozaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.
Dukla, 5 czerwca 1897.

L. 39237 (5869 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek wniesionego de praes. 21 czerwca 1897 l. 39237 przez Wincentego Kuźniewicza przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym Chaimowi Feiertag, Salamonowi Leibie 2 im. Kulik, Benjaminowi Samuelowi 2 im. Kulik cz. Feiertag i Freidzie Róży 2 im. Kulik recte Feiertag pozwu o uznanie prawa do 2|60, 1|6 i 10|60 z 1|4 części sumy 1808 zł. m. k. na realności l. k. 432³/₄ we Lwowie zabezpieczonej za zgasłe i extabulacyę tych części sumy wyznaczony został 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.
Powyższą uchwałę doręcza się tymże z życia i miejsca nieznanym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Alojzego Krausa ustanowionego kuratora, pozwanych zaś niniejszem edyktem się wzywa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki, sami sobie przypiszą.
Lwow, dnia 3 lipca 1897.

L. 5862 (5783 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w sprawie Herscha Raksenberga przeciw Boruchowi Lampel o intabulacyę praw własności do 1/5 części wykazu hip. 1047 ks. gr. gm. Stryj dla nieznanego z miejsca pobytu Borucha Lampel ustanawia kuratorem tut. adw. dra Leona Finka i temuż doręcza tus. uchwałę tabul. z dnia 30 listopada 1895 l. 19.828.
Stryj, 25 maja 1897.

L. 39428 (5720 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Róży Birnbaum recte Reiss postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej P. 3906 na jeden los z roku 1864 S. 2622 Nr. 18 opiewającej i przez Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie dnia 3 listopada 1896 roku wystawionej, by w przeciągu ustawowego terminu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona kartka zastawnicza na ponowione żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 7908 (5799 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie, deleguje Eugeniusza Kuryłowicza po myśli §. 184 ord. not. z dnia 21 maja 855, l. 94 dz. u. p. i §. 29 pat. ces. z dnia 9 września 854 l. 208 dz. u. p. ogółem do spisywania aktów spadkowych po zmarłych w obrębie tut. sądu a dla spisywania których tut. sąd jest przynależnym.
Złoczów, dnia 21 maja 1897.

L. 11.542 (5765 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, wzywa posiadacza weksla z daty Przemyśl 11 czerwca 1897 na kwotę 260 zł. a. w. opiewającego, przez dr. Bazylego Kiebuzińskiego wystawionego w trzy miesiące od daty na tegoż zlecenie płatnego i przez Edwarda Witkowskiego, tudzież Emilię Witkowską w Przemyślu akceptowanego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia płatności jego t. j. od dnia 11 września 1897 licząc tutejszemu Sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.
Przemyśl, 26 czerwca 1897

L. 8214 (5853 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym, że statutem z daty Ruskawieś 9 czerwca 1897 założone zostało : „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Ruskiej wsi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną poręką", po niemiecku „Spar und Verschuss-Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" i że celem tego stowarzyszenia jest dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu kapitałów, że dyrektorami towarzystwa ustanowieni zostali: Abraham Moses Lion w Rzeszowie, Leib Trink w Ruskiejwsi, Salamon Zucker w Rzeszowie, S. B. Blumenkranz w Rzeszowie, Michel Birman w Rzeszowie, Salamon Eisenberg w Rzeszowie, że firma stowarzyszenia podpisywaną będzie w ten sposób, że pod wypisaną firmą stowarzyszenia lub wyciśniętą stampilią podpisują się łącznie dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i urzędnik mający prokurę.
Rzeszów, 8 lipaa 1897.

L. 8749 (5851 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniósł Mendel Zangen pozew depr. 13 lipca 1897 l. 8740 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dra Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 15 lipca 1897.

L. 8912 (5803 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Hikawczuka, że celem doręczenia uchwały z dnia 30 stycznia 1897, l. 22071|96, którą dozwolono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Reizli Bauer w kwocie 19 zł. 41 ct. a. w. na połowie realności wykazem hipotecznym 167 ks gr. gm. Nowostawce objętej, Iwana Hikawczuka własnej i dalszego zastępywania w tej sprawie p. adwok. dra Reissa z Buczacza kuratorem ustanowiono.
Buczacz, 10 czerwca 1897.

L. 6274 (5806 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Pawła Rzucidło i Rozalię Rzucidło recte Dudzińską, iż przeciw nim Jan Hawran i tow. wnieśli pod dniem 12 czerwca 1897 l. 6274 pozew o wypłacenie kwoty 68 zł. 48 ct. a. w. z przyn. i że w tej sprawie kuratorem dla nich ustanowionym został dr. Strutyński adwokat w Lisku.
Wzywa się przeto Pawła Rzucidło i Rozalię Rzucidło recte Dudzińską, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem Sąd tutejszy zawiadomili, ileże inaczej skutki wynikłe z zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
Lisko, 16 czerwca 1897.

L. 2584 (5811 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej dr. Józefa Rotbluma jako cessyonaryusza Jana Kidy przeciw Jędrzejowi Saganowi pto 28 zł 45 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia egzekuta Jędrzeja Sagana, ustanowił kuratorem ad actum p. adwokata dr. Wacława Dundaczka w Nisku.
Wzywa się egzekuta Jędrzeja Sagana, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił.
Nisko, 20 kwietnia 1897.

L. 16660 (5771 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu „Spójnia" spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze pod Nr. 108 na imię Samuela Gotthelfa wystawionej na kwotę 92 koron 80 halerów opiewającej, ażeby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta jako nieważna uznaną zostanie.
Sambor, 2 listopada 1896.

L. 41 809 (5636 3 3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy Z. Silbersteina synowie o 100 złr. w. a. adwokata dra Ilewicza ze zastępstwem przez adwokata dra Kulczyckiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mendla Frankfatera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.
Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 7125 (5872 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie celem doręczenia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hindzie Taube tusądowej uchwały tabularnej z dnia 28 września 1895 l. 22831, ustanawia adwokata dr. Piątkowskiego jej kuratorem.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1897.

L. 1366 (6078 2—3)
Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy §. 301 post. karn. dla trzeciej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym, dnia 2 września 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, Przewodniczącym, a Jego zastępcami Radców: Nennela, Mikłaszewskiego, Bieńczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Seidlera, Fidę i Szwedzickiego.
Przemyśl, dnia 17 lipca 1897.

L. 1272/pr. (6080 2—3)
OBWIESZCZENIE.
Na III. zwyczajną z dniem 6 września 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, zaś c. k. Radcy Sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, Antoni Bośniacki i Filemon Wichański Jego zastępcami.
Prezydyum Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 24 lipca 1897.

L. 5674 (6083 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Martę ur. Głowacką zam. Szlem z Koniuch, że przeciw niej Mikołaj Dziuba w dniu 16 lutego 1897 do l. 1975 pozew drobiazgowy o przyzwolenie na intabulacyę praw własności do parcel gruntowych 1252/2, 1253 i 1254/1 w Koniuchach lub zapłacenie 50 zł. wniósł, na który termin na dzień 23 lipca 1897 jest wyznaczony do rozprawy drobiazgowej o godzinie 9 tej rano w Sądzie tutejszym.
Wzywa się więc Martę z Głowackich Szlem, aby na powyższym terminie w Sądzie tut. się jawiła, lub informacye do jej bronienia kuratorowi adwokatowi Pohlowi, dla niej usianowionemu tem pewniej udzieliła, ileże w razie przeciwnym wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.
Brzeżany, 14 maja 1897.

L. 28.486 (6084 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Mayerhofa, że Maurycy Schmal wniósł przeciw niemu skargę pto 20 zł. 30 ct. w. a. z przyn., na którą termin do rozprawy na 3 sierpnia 1897 wyznaczono i wzywa go, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Tomikowi potrzebne dał wyjaśnienia lub innego sobie pełnomocnika obrał.
Kraków, 26 czerwca 1897.

L. 3877 (6113 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Musylową i Honoratę Jasica, iż na skutek pozwu przez Antoniego Patyka z Tuchowa w dniu 3 czerwca 1897 l. 3877 o zapłacenie kwoty 20 złr. przeciw nim wniesionego, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczony i że dla nich Jan Krogulski z Tuchowa kuratorem ustanowiony został.
Temuż kuratorowi mają udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami pozwani ponosić będą.
Tuchów, 5 czerwca 1897.

(5904 2—3)
OBWIESZCZENIE.
Adwokat w Stanisławowie p. dr. Baruch Szymon Hauslich zamierza przenieść się z 28 sierpnia do Kut.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 4291 (6115 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nogę, iż Kalman Celnik i Jakób Rand wnieśli przeciw niemu skargę de praes. 31 maja 1897 l. 4291 o 50 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Michała Balgi z Wietrzychowic.
Zarazem poleca się Antoniemu Nodze, ażeby temuż kuratorowi udzielił informacyi, lub sam albo przez innego pełnomocnika do rozprawy się stawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 5 lipca 1897.

L. 4289 (6116 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nogę, iż Kalman Celnik i Jakób Rand wnieśli przeciw niemu skargę de praes. 31 maja 1897 l. 4289 o 50 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Michała Baligi z Wietrzychowic.
Zarazem poleca się Antoniemu Nodze, ażeby temuż kuratorowi udzielić informacyi, lub sam albo przez innego pełnomocnika do rozprawy się stawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 5 lipca 1897.

L. 5109 (5880 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusa Press-la, że przeciw niemu wniósł Tadeusz Domain pozew de praes 15 lipca 1897 l. 5109 o wydanie nakazu sumy 400 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1897 l 5109 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dra Pawłowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 16 lipca 1897.

L. 5091 (5861 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Much wskiego, że przeciw niewiadomemu prowadzi egzekucyę Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu o 300 zł. i że kuratorem jego ustanowiono Mateusza Wydrę, poleca mu zatem, aby temu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowił.

Mielec, dnia 27 czerwca 1897.

L. 1024 (5858 2—3)

Stefan Karaszkiewicz zmarł 3 października 1889 w Sokolu pozostawiając pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Sokole 3 września 1889, w którem ustanowił jedynie zapisy, wyczerpujące atoli cały jego nieruchomy majątek.

Gdy sądowi nie są znani jego spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy jako spadkobiercy roszczą sobie jakie prawa do majątku spadkowego, a dla których ustanawia się kuratorem Piotra Kondiucha ze Sokola, ażeby prawa swe zgłosili i wykazali przed sądem w ciągu roku od daty edyktu licząc, gdyż po bezskutecznym upływie tego jednorocznego terminu, spadek uznany zostanie jako dobro dziedziczne na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

w Busku, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 5614 (5805 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Samuela, Wolfa i Joachima Guttmanów, że uchwałę l. 895|92, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 700 złr. na rzecz Maryi Kopcińskiej na ich realności, doręczono kuratorowi p. Julianowi Spornowi notaryuszowi w Kętach, którego poinformować lub innego zastępcę ustanowić mogą.

Kęty, 3 lipca 1897.

L. 1487 (5809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kohna, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1896 l. 3647 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Mosesa Leizora Leistnera z Kudryniec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 12.276 (5807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Hnata Krawczuk o wpis prawa własności ciała hipot. l. 543 Kudryńce ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Baryluk kuratorem Erasta Horbaczewskiego z Kudryniec.

Mielnica, 6 grudnia 1895.

L. 7157 (5808 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Krzyżanowską, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 września 1895 l. 9416 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Wiktora Zawalnickiego z Uścia biskupiego i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 15 grudnia 1896.

L. 9730 (5854 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, że Samuel Fränkel z Buczacza, wniósł pod dniem 10 lipca 1896 do l. 17074 prośbę o amortyzacyę książeczki oszczędności Towarzystwa komercyalno-kredytowego w Buczaczu Nr. 892 na 50 zł. opiewającej, na imię jego wystawionej i wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, by w przeciągu 6 tygodni od dnia zamieszczenia edyktu w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, wspomniana książeczka oszczędności na żądanie Samuela Fraenkla za amortyzowaną uznaną będzie.

Stanisławów, 12 czerwca 1897.

L. 8747 (5853 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Reisel Zangen pozew de praes. 13 lipca 1897 l. 8747 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 lipca 1897.

L. 13002 (5881 2—3)

Z powodu żądanego uznania Michała Ruszniey za zmarłego i małżeństwa jego z Agatą Sitka za rozwiązane c. k. sąd obwodowy wzywa Michała Ruszniec w dniu 15 września 1851 w Wysoce powiatu Rzeszowskiego z Agatą Sitka ożenionego, który wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1893 udał się do Rumunii na zarobek i tamże w sierpniu 1893 we wsi Berlad miał umrzeć, ażeby w terminie sześciu miesięcy tj. najdalej do dnia 1 lutego 1898 sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu dlań kuratorowi dał o sobie wiadomości, gdyż inaczej na żądanie pozostałej małżonki za zmarłego uznanym, a zarazem małżeństwo jego z Agatą Sitka za rozwiązane uznanem zostanie.

Rzeszów, 4 marca 1897.

L. 9993 (5886 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sporze wekslowym Zakładu kredytowego w Manasterzyskach przeciw dr. Salomonowi Neumann, Charlocie Neumann, Mojżeszowi Neumann o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 300 zł. w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Neumanna kuratorem ad litem adwok. dr. Schwarza z Tarnopola ze substytucyą adwok. dr. Horowitza w Tarnopolu ustanowił i wzywa go, ażeby kuratorowi udzielił potrzebną informacyę w tym sporze lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z tąd powstałe, sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1897.

L. 4324 (5882 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Mozesa przeciw Adamowi Kilarskiemu pto 98 zł. w. a. z pn., ustanowił dla nieobecnego Adama Kilarskiego kuratorem adwokata dr Flakowicza w Sanoku i doręczył temuż uchwałę z 18 maja 1897 l. 2971.

Wzywa zarazem Adama Kilarskiego, by udzielił kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Sanok, 29 czerwca 1897.

L. 6352 (6135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Annę Czarną, Kseńkę Kostyszyn i Kaśkę Kostyszyn, że pod dniem 14 czerwca 1897 do l. 6352, wniósł Andruch Marków pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1620 w Podusowie lub zapłacenie 50 zł. w. a. z pn., że do rozprawy termin na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla pozwanych kurator w osobie Łuczki Maksymów wójta z Podusowa ustanowionym został.

Wzywa się tedy pozwane, by temu kuratorowi udzieliły środków do obrony lub innego zastępcę ustanowiły, w przeciwnym razie skutki zaniedbania, same sobie przypiszą.

Przemyślany, 24 czerwca 1897.

L. 8419 (6144 1—3)

SPROSTOWANIE.

Edykt z dnia 12 czerwca 1897 l. 8419, umieszczony w Gaz. lwow. Nr. 150, 152, 153 dotyczący spadku nie po Maryannie, lecz Marcyannie z Wielogłowskich Jastrzębskiej, zmarłej 9 czerwca 1844 w Trzyciążu (Królestwo Polskie), co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 10 lipca 1897.

L. 10641 (5885 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Osera Fleschnera o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości, że na pozew Jakóba Balsambauma z 29 czerwca 1897 l. 10641 wydaje mu nakaz zapłacenia Jakubowi Balsambaumowi do 3 dni pod grozą wekslowego przymusu na podstawie weksiu z dnia Lwów 4 marca 1897 na płatną na własne zlecenie wystawcy we Lwowie w trzy miesiące po dacie sumy 75 zł. wystawionego, sumy wekslowej 75 zł. 6% od 5 czerwca 1897 bieżących odsetek i kosztów 12 zł. 52 ct., że ustanawia dlań kuratorem z §. 512 zgps. adw. dr. Parnassa z podstawieniem adw. dr. Sygalla i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacyi lub wskazania sądowi innego pełnomocnika.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1897.

L. 9453 (5884 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Nachmana Kleinmana, że na skargę Seidego Weissera de praes. 8 czerwca 1897 l. 9453 tusądową uchwałą z dnia 12 czerwca 1897 l. 9453 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 268 zł. 40 ct. w. a. wydany został. Gdy ten pozwany wedle podania powoda z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto tutejszy sąd w celu zastępowania go w niniejszej według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Leiblingera z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Schwarza, upominając równocześnie niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego zastępcę wybrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe niekorzystne skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1897.

L. 13162 (5898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie, jako władza spadek po śp. Janie Piskorskim pozostały, wzywa nieznanych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu bądź sami, bądź przez kuratora adwokata w Lubaczowie dr. Szłapę do spadku powyższego się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tymi, którzyby się oświadczyli i swój tytuł dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym zostanie, część zaś spadku nieprzyjęta, albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny na własność Skarbowi Państwa przypadnie.

Lubaczów, dnia 30 marca 1897.

L. 1489 (5899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Dmytra Romaniuka, że z powodu wniesionego przeciw temuż przez Mojżesza Willnera pozwu drobiazgowego pto 17 zł. 50 ct. w. a., ustanowił dla tegoż kuratora w osobie Wasyla Romaniuka z Hołotek i że termin do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1897 wyznaczył.

Nowesioło, 15 kwietnia 1897.

L. 17368 (5897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że w dniu 18 lipca 1890 zmarł w Kałuszu Isak Majer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi temu nie jest wiadomem, czyli i kto po nim spadkobiercą być może, przeto wzywa się wszystkich, na jakimkolwiek tytule roszczenia ich polegałyby, ażeby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym się zgłosili i przy wykazaniu praw do dziedziczenia deklaracyę do spadku powyższego wnieśli, inaczej spadek ten, dla którego tymczasowo kuratorem dr. Andrzej Kos adwokat w Kałuszu ustanowiony został, tylko z tymi, którzy deklaracyę i swe uprawnienia wykażą, będzie pertraktowany i im przyznany, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Kałusz, 24 listopada 1896.

L. 3021 (5889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 1 października 1896 l. 5881 w sprawie Anny Warcholak o intabulacyę prawa własności do części ciał hipotecznych Maryi Warcholakowskiej własnych lwh. 31, 94 i 128 gminy Stalnica objętych, dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Warcholakowskiej z Balnicy, kuratorem Michała Steć z Balnicy.

O czem się Maryę Warcholakowską celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 maja 1897.

L. 3237 (5887)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w swoim rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych uskutecznił przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką tej treści: że Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na posiedzeniu swem w dniu 31 marca 1897 odbytem wybrała ks Filemona Reszetyłowicza, Jędrzeja Baltarowicza i Stanisława Burligę na dyrektorów, zaś Wojciecha Księżopolskiego i Michała Tymniaka Donichów na zastępców dyrektorów, na trzechletnią kadencyę z dniem 19 kwietnia 1897 rozpoczynać się mającą, a ogólne zgromadzenie, które się w dniu 13 kwietnia 1897 odbyło, wybór ten zatwierdziło.

Złoczów, 5 czerwca 1897.

L. 41.086 (5907 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Grzegorza Semeniuka przez adw. dr. Schiera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionych kuponów od obligacyi galic. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 18.164 na 100 zł., z których pierwszy kupon płatny był dnia 30 czerwca 1895, a ostatni 31 grudnia 1915, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc kupony już do zapłaty zapadłe, zaś w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc co do kuponów dotąd niezapadłych, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie kupony te na ponowione żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 33351 (5906)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Liss i Juliusza Liss, że galicyjska kasa oszczędności we Lwowie złożyła na rzecz ich jako spadkobierców Bendita Liss i Gitti Lei Liss książeczki wkładkowe Nr. 75.309, 75.310 po po 107 zł. 15 ct. jako przypadające na nich udziały z sumy 1064 zł. 95 ct. pochodzącej z kwot 166 zł. 50 ct., 144 zł., 48 zł. i 73 zł. 50 ct złożonych przez Benditę Liss i Gitlę Leię Liss, tudzież spadkobierców Bendita Liss w galicyjskiej kasie oszczędności na zabezpieczenie należytej opłaty premii asekuracyjnej przy sposobności zaciągania pożyczek 11.000 zł., 8300 zł, 3200 zł. i 4900 zł. na hipotekę realności lk. 725 2/4 i 130 2/4 we Lwowie, oraz że dla strzeżenia ich praw adw. dr. Rubin Sokal we Lwowie kuratorem z zastępstwem adw. dra Bubera ustanowiony został.

Lwów, 12 czerwca 1897.

L. 114 (5901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Mittig, że przeciw niemu przez Antoninę Tymkiewicz dnia 2 grudnia 1896, l. 86.298 w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 225 zł. w. a. z przyn. prośba egzekucyjna o przyznanie pretensyi egzekuta wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Jana Mittiga jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratorem ad actum adw. dra Kulikowskiego, któremu się tusąd. uchwały z dnia 23 grudnia 1896 l. 86.298 doręcza.

Wzywa się zatem Jana Mittiga, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 5768 (5900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Marcina Krakowskiego syna Wojciecha, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 1 stycznia 1896 l. 14.461 w sprawie tabularnej Kazimierza Kosidło o wpis praw własności do 1/4 części ciała tabularnego whl. 409 ks. gruntowej gminy Nowosiółki objętej ustanowiony dlań został kurator ad actum w osobie wójta z Nowosiółki Nazara Chruszcza.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krakowskiego syna Wojciecha, aby o miejscu swego pobytu sądowi tutej. doniósł lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Skałat, dnia 29 czerwca 1897.

L. 28642 (5909 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia uiewiadomego z miejsca pobytu Izaka Reinholda, że przeciw niemu wniósł Chaim Tislowitz pozwy de pr. 6 lipca 1897 l. 28642 i de pr. 8 lipca 1897 l. 29039 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 120 zł. 86 ct. i 144 zł. 58 ct. oraz, że wydane wskutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 28642 i 29039 doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schönbergowi z substytucyą adw. dr. M. Horowitza w Krakowie i poleca Izakowi Reinholdowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 9465 (5942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju, wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hersza Leibę Zuckerberga, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po Jojnie Kahlenbergu ze Stryja lub ustanowił pełnomocnika, ileże inaczej pertraktacya spadkowa z jego kuratorem adwokatem Finkiem w Stryju przeprowadzoną będzie.

Stryj, 14 czerwca 1897.

L. 5041 (5941 1—3)

Wzywa się nieznanych z życia i miejsca pobytu Isaaka, Saula, Ryfkę i Nesche Dörflerów synów Chai ze Sauerbergów Dörfler, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku po ich ciotce Róży ze Sauerbergów Grabscheidt, lub udzielili stosownych informacyi ich kuratorowi adwokatowi dr. Fruchtmanowi w Stryju, inaczej postąpi się po myśli §. 131 pat. niesp.

Stryj, 15 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Każda suknia balowa
rozpada się.

528

jak próchno, czy to jest **biały**, czy **kolorowy** jedwab, jeżeli jest przeładowany **cyną i kwasem fosforowym** lub **kwasem kremowym.** To zabarwienie cyną jest nie **koniecznością** lecz przeciwnie używa jej się **umyślnie**, bo przez to jedwab staje się grubym i ciężkim, a w obec tego **pozornie** tańszym **„Tylko dość gruby a tani jedwab“** oto dzisiejsze hasło. Ale **te kąpiele cynowe i kwasowe** niszczą jedwab, a ile pań doświadczyło niestety, że ich suknia ślubna posłana do przefarbowania jak wata się rozpada! Farbiarnie sukien tych nie przyjmują, cała droga suknia (wraz z kosztami roboty) jest **zupełnie bezwartościową,** chociaż tylko kilka godzin noszoną była. Wzory moich **prawdziwych materyi jedwabnych wysyłam odwrotnie.** Materye wysyłam wolne od **porta i cła.**

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu c. i k. nadw. dost.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich, skórą szyte i niutowane, we wszystkich szerokościach, poleca po miernej cenie z własnego wyrobu TEOFIL ŁUCKI w Mełnie, poczta Strzeliska nowe. Cenniki posyła na żądanie franko. 930

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia wykonania budynku murowanego parterowego dla dwuklasowej szkoły z pomieszkaniem nauczyciela w Czołhanach, ogólnym kosztem 5 412 zł. 67 ct., rozpisuje się niniejszem licytacyę pisemną, najpóźniej do 8 sierpnia 1897 do Rady szkolnej miejscowej z Czołhanach poczta Bolechów, na podstawie należycie wniesionych ostemplowanych i w wadyum 5 prc. od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany i kosztorys, jakoteż bliższe warunki rzeczonej budowy, są do przejrzenia u miejscowego proboszcza, jako przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej. 943

Czołhany, dnia 27 lipca 1897.

Papier pergaminowy

do pakowania masła, sera, do obwiązywania słoików z konfiturami, jakoteż do konserwów itp. itp. 942

poleca taniej jak wszędzie

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca

Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. — Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).

Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna,
poleca 922

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze **wyroby krajowe**

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), **szkło dachowe** kolorowe, matowe i w deseniach, **szkło źwierciadłowe,** jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

Największy wybór pończoch, skarpetek, także dla dzieci pończoszki i skarpetki, wielki wybór najnowszych koszul i pasków dla turystów. Na lato **wełniana bielizna** prof. dr. Jaegera, także jedwabna, bawełniana i siatkowe kaftaniki. Angielskie **pledy, deszczochrony,** najnowsze **krawatki, kołnierzyki i manszety** poleca po najniższych stałych cenach handel płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA **Lwów, ul. Teatralna l. 9,**
(naprzeciw kościoła katedry). 798

TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej 10

nowo urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych

TUSZE

w Zakładzie kąpielowym św. Anny będą niezawodnie dla Publiczności pożądaną nowością.

Temperatura tuszów może być dowolnie użytą.

Kąpiel tuszowa z bielizną 25 ct., w abonamencie 20 ct., kąpiel tuszowa w osobnym oddziale 40 ct. 878

Mam zaszczyt donieść Szanownym P. T. Odbiorcom, że z dniem 10ym lipca 1897 zwinąłem moją filię we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 9, a dziękując za dotychczasowe względy, upraszam jak najuprzejmiej o łaskawe nadsyłanie cennych zleceń pod adresem

Leon Gałek, Kraków.

Raz wzięta miara bywa stale przechowaną. 921



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. $4^{3}/_{4}$ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota .	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Do bilansu za rok 1896.

940

Ilość członków wynosiła z końcem 1895 r.	1932	z kwotą	39.020 zł.
W roku 1896 przybyło . .	372	„	7.440 „
Razem	2304	„	46.460 „
W roku 1896 ubyło . .	89	„	1.780 „
Stan członków z końcem 1896 r.	2215	„	44.680 „

Dębica, dnia 26 lipca 1897.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy.

Do bilansu za rok 1896.

941

Z końcem roku 1895 liczyło Towarzystwo członków 39 z udziałami 9.304 zł. 90 ct.
W roku 1896 przybyło 2 członków z udziałami 41 zł.
Stan członków z końcem roku 1896 wynosił 41 z udziałami 9345 zł. 90 ct.

Dębica, dnia 26 lipca 1897.

Dyrekcya Towarzystwa handlowego w Dębicy.

Na nalewki
„Esprit de vin—Marque d'or“

alkohol pierwszej próby 97½%

Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta“

poleca 813

c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki [illegible] J. [illegible]